Biblioteka Publiczna Miejska w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 14 PAŹDZIERNIKA 1977 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RUJNUJEMY ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 233 (10 217) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Uroczystość w Belwederze

- Baudouin I udekorowany Wielką Wstęgą Orderu Zasługi PRL
- Najwyższe odznaczenia belgijskie dla polskich przywódców

WARSZAWA PAP. Wczoraj we wczesnych godzinach popołudniowych zakończyła się wizyta na Wybrzeżu Gdańskim króla Belgów Baudouina I i królowej Fabioli. W podróży na Wybrzeże dostojnym gościom towarzyszył przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński z małżonką.

Serdecznie żegnani przez gospodarzy Ziemi Gdańskiej oraz zgromadzonych na lotnisku w Rębiechowie przedstawicieli społeczeństwa Trójmiasta dostojni goście udali się samolotem specjalnym do Warszawy.

W GODZINACH wieczornych odbyła się w Belwederze uroczystość dekoracji króla Belgów Baudouina I Wielką Wstęgą Orderu Zasługi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za wybitny wkład w dzieło rozwoju przyjaznych i wszechstronnych stosunków między PRL i Królestwem Belgii.

Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński w obecności I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza.

Król Belgów Baudouin I udekorował I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka najwyższym belgijskim odznaczeniem państwowym — Wielką Wstęgą Orderu Leopolda z Mieczami. Odznaczenie to przyznane zostało przywódcy naszego kraju za jego wkład osobisty w rozwój wszechstronnych stosunków między obu krajami, oraz w uznaniu zasług położonych dla belgijskiego Ruchu Oporu w latach II wojny światowej.

Król Belgów udekorował Henryka Jabłońskiego i Piotra Jaroszewicza Wielką Wstęgą Orderu Leopolda.

BEZPOŚREDNIO z Belwederu król Belgów Baudouin I i królowa Fabiola przybyli do Teatru Wielkiego i obejrzeli przedstawienie galowe opery „Halka" Moniuszki.

Gościom towarzyszyli Henryk Jabłoński i jego małżonka.

Spotkanie belgradzkie

Współpraca gospodarcza tworzy infrastrukturę odprężenia

BELGRAD PAP. Uczestnicy spotkania Belgrad 77 kontynuowali w czwartek na posiedzeniach zamkniętych dyskusję nad drugim rozdziałem Aktu Końcowego KBWE — „Współpraca w dziedzinie gospodarki, nauki, techniki oraz środowiska naturalnego".

WSZYSCY mówcy podkreślali znaczenie dalszego rozwoju handlu, współpracy gospodarczej, kooperacji przemysłowej i ich wpływ na odprężenie.

PODKREŚLANO dynamiczny rozwój obrotów handlowych między Wschodem a Zachodem Europy w okresie od Helsinek. Przedstawiciel RFN zwrócił np. uwagę, że dynamika wzrostu importu z obszaru RWPG do jego kraju jest wyższa niż z innych rejonów świata. Przedstawiciele NRD i Rumunii wskazali w tym kontekście na pozostające nadal w mocy w krajach zachodnich ograniczenia handlowe. Wielu przedstawicieli państw zachodnich wskazywało na niedostateczny dostęp do informacji handlowej, danych statystycznych, na utrudnienia natury biurokratycznej. Mówiono jednak, że w tej dziedzinie nastąpił postęp, przy czym kilku przedstawicieli Zachodu wymieniało w tym kontekście Polskę.

Kilku mówców wypowiedziało się bardzo pozytywnie o wynikach współpracy z naszym krajem. Przedstawiciele Szwecji i Republiki Irlandzkiej określili porozumienia zawarte z Polską w sprawie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej jako wzorowe z punktu widzenia zaleceń Aktu Końcowego KBWE. Podobnie wysoko ocenił współpracę z naszym krajem przedstawiciel Francji.

NA SESJI popołudniowej rozpoczęła się dyskusja nad rozdziałem Aktu Końcowego dotyczącym „Współpracy w dziedzinie humanitarnej i w innych dziedzinach". Podkreślano znaczenie kontaktów kulturalnych, sportowych, młodzieżowych i turystycznych itp. Przedstawiciele niektórych krajów zachodnich skupili uwagę na kwestiach łączenia rodzin, podróży i warunków pracy dziennikarzy. Delegat RFN odnotował postęp we wszystkich tych dziedzinach, powołując się zwłaszcza na dobre rezultaty współpracy z Polską, ZSRR, CSRS i Rumunią.

Delegat amerykański, Arthur Goldberg, stwierdził, że realizacja trzeciego rozdziału Aktu Końcowego jest, w opinii Stanów Zjednoczonych, zachęcająca. Wyrażając pewne krytyczne zastrzeżenia, powiedział, że trzeba sobie zdać sprawę, iż „znajdujemy się na początku drogi, a nie na jej końcu".

Z okazji 34 rocznicy LWP

Posłanie sekretarza generalnego ONZ do żołnierzy polskich na Bliskim Wschodzie

WARSZAWA. Z okazji Dnia Wojska Polskiego sekretarz generalny ONZ dr Kurt Waldheim przekazał posłanie do żołnierzy Jednostki Specjalnej Wojska Polskiego w Doraźnych Siłach ONZ.

„Sprawia mi wielką przyjemność — czytamy m.in. — przekazać gratulacje żołnierzom polskiego kontyngentu w służbie Doraźnych Sił ONZ i Sił d/s Obserwacji Rozdzielenia Wojsk na Bliskim Wschodzie. Mimo trudności wykonujecie swoje obowiązki wzorowo i z poświęceniem, tak jak leży to w najlepszej tradycji Wojska Polskiego dodając w ten sposób jeszcze jedną kartę do jego wspaniałej historii".

„Mazowsze" w Brazylii

BUENOS AIRES PAP. W Brasilii odbyły się pierwsze koncerty Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze"; w ramach tournee po Brazylii i Argentynie, które będzie trwać do grudnia br. Wielotysięczna publiczność przyjęła program niezwykle gorąco a wręcz entuzjastycznie reagowała na piosenki brazylijskie w wykonaniu zespołu.

Uprowadzenie samolotu „Lufthansy"

Porywacz żąda uwolnienia wszystkich więźniów politycznych w RFN

BONN PAP. Agencje prasowe informują, że nieznani sprawcy sterroryzowali w czwartek załogę samolotu zachodnioniemieckich linii „Lufthansa", lecącego z Majorki na Balearach do Frankfurtu nad Menem. Rzecznik linii podał, że jest to odrzutowiec „Boeing 737".

Z niektórych doniesień wynika, że samolot został porwany przez jednego terrorystę, który domaga się uwolnienia wszystkich więźniów politycznych w RFN. Inne źródła mówią o kilku porywaczach. Władze lotniska we Frankfurcie, dokąd leciał uprowadzony „Boeing 737" twierdzą, że na pokładzie maszyny przebywa 86 pasażerów i 5 członków załogi. Wieża kontrolna lotniska Fiumicino pod Rzymem, gdzie wylądował odrzutowiec w celu uzupełnienia paliwa twierdzi, że w rękach porywacza znajduje się 85 pasażerów i 7 członków załogi.

Po zatankowaniu paliwa samolot z ok. 90 osobami na pokładzie wystartował z lotniska w Rzymie.

Jak poinformowała Agencja Reutera porwany samolot „Lufthansy" wylądował następnie celem uzupełnienia paliwa na lotnisku Larnaka na Cyprze, a w nocy przybył do Bahrajnu, jednego z emiratów na Półwyspie Arabskim.

Z ostatniej chwili

LONDYN PAP. Po zatankowaniu paliwa w Bahrajnie maszyna opuściła lotnisko. Według najnowszych doniesień agencyjnych samolot udał się do Dubaju w rejonie Zatoki Perskiej.

Przypuszcza się, że porywaczami są cztery osoby, dwóch mężczyzn i dwie kobiety, którzy porozumiewają się ze sobą językiem arabskim. Jeden z nich określa siebie jako „kapitan Walter Mohammed".

Zamach bombowy w centrum Londynu

LONDYN PAP. 12 osób zostało rannych, kiedy eksplodowały dwie bomby podrzucone do restauracji w rejonie Clerkenwell w centrum Londynu. Zdarzenie miało miejsce w nocy z czwartku na piątek. Eksplozja spowodowała pożar, który zniszczył trzy piętra budynku. Nie ujęto sprawców, a policja nie może nic powiedzieć o motywach działania przestępców.

Carter krytykuje koncerny

WASZYNGTON PAP. Występując na konferencji prasowej, prezydent Jimmy Carter poddał ostrej krytyce amerykańskie koncerny naftowe za to, że domagają się nadmiernych jego zdaniem zysków. Prezydent rozpoczął w ten sposób kampanię propagandową na rzecz oszczędnościowego programu energetycznego opracowanego przez administrację waszyngtońską. Program ten przewiduje, że monopole naftowe osiągną do 1985 r. dochody w wysokości 100 mld dolarów, podczas gdy domagają się one 130 mld, czyli o 30 mld więcej niż jest im skłonny przyznać rząd federalny.

Milion dolarów zginął w chicagowskim banku

CHICAGO PAP. Rzecznik Centrali First National Bank w Chicago oświadczył, że ze skarbca bankowego zginęło w niewyjaśniony sposób milion dolarów. Skarbiec banku był kilkakrotnie otwierany i nie można ustalić kiedy gotówka zginęła. Zarząd banku zwrócił się do FBI z prośbą o przeprowadzenie śledztwa. Nie jest zupełnie pewne czy pieniądze zostały skradzione.

117-letni żonkoś

TOKIO. W małezyjskiej miejscowości Elor Star odbył się muzułmański ślub 117-letniego Lebai Omara z prawie 3 razy młodszą ulubienicą Doyah Dan. Narzeczony zanim wstąpił na ślubny kobierzec musiał odbyć rowerem 43 kilometry z rodzinnej wioski Kuela Nerang do Elor Star, by na ramie przywieźć „najdroższą", która odsiadywała w tamtejszym więzieniu karę za rozbicie swego 15-letniego małżeństwa, czego przyczyną był niewyżyty seksualnie matuzalem. Podrywacz również został ukarany, ale sąd ze względu na podeszły wiek i obietnicę poślubienia uwiedzionej zmniejszył mu karę o połowę.

Doyah jest 18 małżonką Omara, zaś 117-letni żonkoś — 4 mężem Doyah.

SKÓRA i zamsz znajdują coraz szersze zastosowanie w młodzieżowej modzie. Oto modele ze skórzanej plecionki, miękkiej skórki perforowanej w ażurek oraz bardziej tradycyjny — kombinezon męski. (CAF-UPI)

● „Polskie drogi" ● Powrót „Czterdziestolatka"

Premiery filmów TV

NAJCIEKAWSZYM zjawiskiem artystycznym w TVP staje się telewizyjna twórczość filmowa, która znaczy coraz więcej w sztuce filmowej i w kulturze naszego kraju. Przede wszystkim serial telewizyjny zdobywa stale wzrastającą popularność. Częstokroć na widowni filmów seryjnych zasiada 80 procent ogółu telewidzów. Szczególne zainteresowanie telewizyjnego audytorium budzą współczesne sprawy naszego kraju — sukces „Dyrektorów" jest tego najlepszym dowodem. Również pojedynczy film fabularny toruje sobie coraz skuteczniej drogę do telewidzów.

W tym roku nasza TV zrealizuje sto godzin filmów fabularnych. Będzie to produkcja ogromna. Najatrakcyjniejsze pozycje, które

(Dokończenie na str. 2)

DZIŚ W NUMERZE: Od portretu do eseju ◆ Nauczyciel będzie pierwszy... ◆ Gigantyczna inwestycja policka ◆ Płacę czekiem

Egz. obow. Reg. 4 / 78

Stocznia „Odra" zmienia produkcję

Szczecińskie „Koziorożce" popłyną Odrą, Wisłą, Wartą i Notecią

NASZA najmniejsza stocznia produkcyjna — „Odra" — jest od lat znanym w kraju budowniczym motorówek cumowniczych i kutrów pilotowych, eksploatowanych w portach całego polskiego Wybrzeża. Załoga tego zakładu wykonywała nierzadko prace przy budowie, bądź wyposażaniu promów na przeprawę świnoujską czy pontonów pływających. W przyszłym roku pochylnię „Odry" opuszczą już dwa ostatnie, z serii liczącej 10 sztuk, kutry pilotowe, a produkcję tych jednostek przejmie inna stocznia. W przyszłych latach przedsiębiorstwo szczecińskie zakończy także budowę motorówek.

— ZWIĘKSZONE zadania, które postawiono przed przedsiębiorstwami żeglugi śródlądowej, zmuszają je do dynamicznego rozwoju floty — mówi dyrektor d/s ekonomicznych „Odry" mgr Tadeusz Kolmanowski. — Dlatego w najbliższej przyszłości „Odra" przestawi się na produkcję nowego typu pchaczy — „Koziorożców" oraz na remonty barek. A zatem już w 1978 r. spłynie z pochylni pierwsza z długiej serii, bo liczącej 40 sztuk, jednostka typu „Koziorożec".

PRODUKCJA nowych pchaczy stanowić będzie około 50 proc. działalności Wydziału Budownictwa i Remontów, zaś resztę potencjału spożytkujemy na remonty barek. Warto dodać, że te ostatnie prace zwiększą się w 1978 r. o 30 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym. A zatem u ujścia Odry będzie już stocznia pracująca na potrzeby armatorów śródlądowych. Warto dodać, że przez wiele lat nie było właściwie w Szczecinie zakładu na prawczego floty rzecznej i właśnie „Odra" wypełni tę lukę.

— OCZYWISCIE, w tej chwili najważniejszym naszym zadaniem staje się budowa „Koziorożców" — dodają: budowniczy mgr inż. Wojciech Papież i główny technolog mgr inż. Wojciech Ziemak. — Projekt pchaczy zrodził się we wrocławskim Centrum Badawczo-Projektowym „Navicentrum". Prototyp zostanie przekazany już w roku przyszłym Żegludze Bydgoskiej.

„Koziorożce" — to pchacze uniwersalne; będą one eksploatowane w systemie całodobowym na Odrze, Wiśle, Warcie i Noteci oraz kanałach. Jak dotychczas np. odrzańskie „Bizony" nie mogły pływać po Wiśle, ze względu na różnice w parametrach nawigacyjnych obu rzek.

Każdy z „Koziorożców" wyposażony będzie w dwa silniki o mocy po 160 KM i zabierze w rejs po dwie barki o łącznej ładowności 800 ton. Pchacze będą miały opuszczane sterówki, tak, by mogły przejść pod najniższymi mostami na wszystkich polskich rzekach oraz niewielkie zanurzenie — 0,8 m, dzięki czemu można je będzie eksploatować nawet w okresach niskich stanów wód na Odrze, Warcie lub Noteci.

A zatem w przyszłym roku pierwszy „Koziorożec" opuści pochylnię „Odry", w 1979 r. stocznia przekaże różnym armatorom już 5 takich jednostek, zaś w 1980 r. — osiem.

— DO nowej produkcji przygotowujemy się dość solidnie. Zapewniliśmy już sobie dostawę materiałów i urządzeń. Chodzi o to, by w przyszłości budowa pchaczy przebiegała rytmicznie i bez zakłóceń — dodaje dyr. Kolmanowski. — Załoga — mamy nadzieję — znakomicie wywiąże się z zadania, bowiem wyspecjalizowała się przecież w produkcji kutrów pilotowych, które są pod względem technicznym bardziej skomplikowane niźli „Koziorożce".

(awa)

VIII Plenum NK ZSL

WARSZAWA, 13 bm. w Warszawie odbyło się VIII plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu ZSL. Tematem obrad, którym przewodniczył prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa, były formy i metody skutecznego oddziaływania stronnictwa na realizację zadań wynikających ze wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL.

Wczoraj w kraju

▲ 13. bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w naszym kraju ministra przemysłu chemicznego Rumunii — Mihaila Florescu.

▲ W trzecim dniu VI Kongresu Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników Służb Publicznych, który obraduje w Warszawie kontynuowana była dyskusja plenarna. Ocena dorobku zrzeszenia w ostatnich 5 latach na tle zjawisk społeczno-politycznych i ekonomicznych zachodzących we współczesnym świecie jest dla delegatów punktem wyjścia do formułowania wniosków i sugestii zmierzających do zwiększenia skuteczności działania związkowego w obronie interesów pracowników sektora publicznego.

▲ W Instytucie Gruźlicy w Warszawie zakończyła się narada naukowo-koordynacyjna ekspertów krajów RWPG, poświęcona omówieniu wspólnych badań medycznych.

▲ W Lublinie zakończyła się międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona omówieniu aktu aktualnego stanu badań w zakresie fizycznych i fizykochemicznych właściwości gleb i ich wpływu na produkcję roślinną.

Była to pierwsza w Polsce tak szeroka konfrontacja badań polskich i zagranicznych w tej dziedzinie.

Ogólnopolski Kongres Pedagogiczny — rozpoczął obrady

WARSZAWA. Z udziałem ok. 1300 uczestników z całego kraju — nauczycieli, uczonych, przedstawicieli organizacji społecznych i instytucji związanych z oświatą i wychowaniem młodego pokolenia Polaków rozpoczął się 13 bm. w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie Ogólnopolski Kongres Pedagogiczny Nauczycieli, poświęcony reformie systemu edukacji narodowej. To wielkie zgromadzenie, którego 3-dniowe obrady rozpoczęły się w przeddzień 204 rocznicy powołania Komisji Edukacji Narodowej — pierwszego w Europie Ministerium Oświecenia, zwołane zostało pod hasłem "Nauczyciel i szkoła w służbie narodu i socjalistycznego państwa". Celem spotkania pedagogów jest ostateczne przedyskutowanie spraw związanych z funkcjonowaniem szkoły 10-letniej i przygotowaniem warunków pomyślnej realizacji reformy oświatowej, którą rozpoczniemy w roku przyszłym.

Serdecznie witany przez zgromadzonych przybył na obrady prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Czy lekarz osiedlowy jest potrzebny?

WARSZAWA. W jednej z dzielnic Łodzi rozpoczął działalność trzeci w tym mieście osiedlowy punkt lekarski. Zatrudniony w nim lekarz, któremu pomaga pielęgniarka, sprawuje opiekę nad ok. 3,5 tys. mieszkańcami osiedla. Ta zmiana od dawna, a co jakiś czas odżywająca, forma opieki środowiskowej, ma przede wszystkim na celu wyeliminowanie największej bolączki naszych przychodni, gdzie pacjenci niekiedy traktowani są przez personel — podobnie jak interesanci w urzędach — w sposób zrutynizowany i schematyczny. Ponadto mieszkańcy mogą dostać się do swego lekarza wieczorem i w nocy, a także zamawiać wizyty domowe.

Oprócz tych podstawowych zalet, a zwłaszcza możliwości nawiązania bardziej osobistych kontaktów między lekarzem a jego pacjentem, instytucja lekarza domowego ma szereg innych walorów. Nie trzeba budować przychodni osiedlowej, której rolę pełni zaadaptowane mieszkanie lekarza osiedlowego. Mniejsze są również koszty eksploatacji. Ograniczeniu ulega liczba personelu. Wzrasta dostępność, gdyż w zasadzie lekarz osiedlowy jest osiągalny dla mieszkańców przez całą dobę. Szersze wprowadzenie tej formy mogłoby wpłynąć na przyspieszenie tempa rozwoju sieci lecznictwa podstawowego.

Czy jednak instytucja lekarza osiedlowego ma szanse rozpowszechnienia się w całym kraju? Znawcy problemów organizacji społecznej służby zdrowia twierdzą, że nie. Decydującym mankamentem jest fakt, że tego typu samodzielne działanie lekarza osiedlowego jest niezgodne z ogólnym trendem wszystkich nauk, a więc i medycyny. Do specjalizacji. Jeden człowiek nie jest w stanie znać się na wszystkich dolegliwościach, na które mogą cierpieć mieszkańcy osiedla. Może on zwykle pomóc w prostych przypadkach; w bardziej skompilkowanych — jego rola ilsprowadza się w końcu do wydawania skierowań do odpowiednich specjalistów w przychodni rejonowej.

Jeszcze obecnie walor bliższego kontaktu z lekarzem osiedlowym jest tak silny, że przeważa czasami — jak w przypadku łódzkim — nad tą zasadniczą wadą. Przewiduje się jednak, że z chwilą wybudowania większej liczby placówek leczniczych w gminach, osiedlach i miastach a tym samym poprawy jakości wykonywanych tam świadczeń medycznych instytucja lekarza osiedlowego nie będzie miała racji bytu.

Współpraca żeglugowa Polski i Francji

WARSZAWA. W Polsce przebywała 8-osobowa delegacja francuskiego portu Rouen przeprowadzając rozmowy w Ministerstwie Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej na temat rozwoju obsługi przewozów towarowych drogą morską między Polską a Francją, ze szczególnym uwzględnieniem roli portu Rouen w związku z uruchomionym w styczniu br. wspólnym polsko-francuskim serwisem żeglugowym w relacji Szczecin—Rouen—Szczecin.

Goście zwiedzili także Zespół Portowy Szczecin-Świnoujście, przedsiębiorstwa żeglugowe i spedycyjne oraz odbyli rozmowy w niektórych centralach handlu zagranicznego.

Premiery filmów TV

(Dokończenie ze str. 1)

wkrótce zobaczymy na małym ekranie, zapowiedziała ostatnio Naczelna Redakcja Polskich Telewizyjnych Filmów Fabularnych.

JUŻ w niedzielę, 16 października, TVP rozpoczyna emisję wielkiego, jedenastoodcinkowego serialu „Polskie drogi", w reż. Janusza Morgensterna. Film jest rozległą panoramą Polski i Polaków w latach II wojny światowej.

„Polskie drogi" są najdłuższym naszym serialem — projekcja filmu trwa bowiem ponad 16 godzin (każdy z jedenastu odcinków jest pełnometrażowym filmem fabularnym).

Prawdopodobnie w grudniu telewidzowie zobaczą pierwszy odcinek (a za nim siedem dalszych) ostatniej części przygód „40-latka". Tym razem inż. Karwowski awansował, zmienia się jego styl życia i całej rodziny.

Kolejnym polskim serialem, który zobaczymy nie wcześniej jednakże jak w maju przyszłego roku, będzie „Huta", film zrealizowany przez Zb. Chmielewskiego (reżysera „Dyrektorów"). W jednym z sześciu półtoragodzinnych odcinków znów spotkamy się z Krzysztofem Stroińskim i Stawomirą Łozińską, bohaterami „Daleko od szosy".

W początku przyszłego roku będzie gotowa do emisji także wieloodcinkowa adaptacja „Lalki" Prusa, w reż. B. Bera.

Na zdjęciu: jedna ze scen serialu „Polskie drogi"
(CAF—Kłoś—telefoto)

12 tys. osób wysłuchało koncertów Festiwalu Kamieńskiego

WCZORAJ w Zamku Książąt Pomorskich nastąpiło podsumowanie tegorocznego XIII Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej, który trwał w Kamieniu Pomorskim od 13 czerwca do 2 września br. W konferencji uczestniczyli m. in. kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR Jacek Błędowski, wicewojewoda szczeciński Andrzej Grabski oraz przedstawiciele gospodarzy kamieńskich z naczelnikiem miasta i gminy Andrzejem Bogusławskim, pełniącym również funkcje prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Kamieńskiej.

SEKRETARZ Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego w Szczecinie Jerzy Pieńkow, prowadzący tegoroczne wieczory muzyczne omówił treściowo-artystyczną koncepcję wszystkich 14 koncertów festiwalu, które w Roku Beethovenowskim nosiły akcenty popularyzacji dorobku wielkiego kompozytora. Festiwalowych koncertów wysłuchało ponad 12 tys. melomanów, co jest widomym dowodem powodzenia tej wielkiej imprezy muzycznej na Ziemi Szczecińskiej. Prócz muzyki Beethovena program zawierał wiele cennych pozycji polskiej literatury dawnej i współczesnej; monotematyczny charakter wieczorów pozwolił również na zapoznanie słuchaczy z muzyką niemiecką, włoską, duńską, łotewską, francuską oraz kanadyjską przy udziale solistów i zespołów również z tych krajów. Na uwagę zasługuje także to, iż po raz pierwszy do udziału zaproszono młodych polskich uzdolnionych wykonawców, którzy zabłysnęli swym talentem: mamy na myśli organistę Jerzego Erdmana, organistkę Marię Terlecką i wiolonczelistkę Grażynę Krzyżanowską. Żałować tylko wypada, iż nie doszło do udziału w wieczorze włoskim znakomitej skrzypaczki Wandy Wiłkomirskiej, a także tenora Paulosa Raptisa w wieczorze barokowi współczesności. Tego roku bowiem nieco szwankowały sprawy organizacyjne, związane z podpisywaniem umów z wykonawcami.

Zebrani omówili też sprawę podstawową, jaką dla festiwali kameleńskich jest konieczny remont organów w Katedrze, zaawizowany już w 1975 r. Znana firma Kamińskich w Warszawie nie może się wywiązać z tej sprawy w terminach ustalonych, z powodu nadmiaru zamówień krajowych. Natomiast dzięki pomocy finansowej Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie uda się rozwiązać nabycie nowego klawesynu.

Postanowiono na przyszłość wejść w bliższy kontakt z organizatorami festiwali muzycznych w Koszalinie, Ollwie, Gdańsku i Fromborku, zwłaszcza w zakresie zawierania umów z wykonawcami, głównie zagranicznymi, co walnie obniżyłoby koszty ich angażowania.

Kończąc naradę, naczelnik A. Bogusławski zapowiedział w drugiej połowie listopada br. spotkanie organizatorów na temat przyszłego XIV Festiwalu. (Up.)

Sport * Sport * Sport

Przed losowaniem piłkarskich MŚ

Polska wśród rozstawionych?

ELIMINACJE piłkarskich mistrzostw świata jeszcze trwają, ale już mówi się o losowaniu finałów „Mundial—78", które odbędzie się 14 stycznia 1978 r. w Buenos Aires.

Kryteria losowania mają być podobne, jak w poprzednich mistrzostwach świata w RFN, o rozstawieniu decydują dwa kryteria — terytorialne i sportowe.

ZDANIEM specjalistów — 16 finalistów podzielonych zostanie na 4 grupy z zachowaniem wspomnianych kryteriów.

Grupa „A": RFN (mistrz świata) Holandia (wicemistrz), ew. Polska (3 miejsce) oraz Anglia lub Włochy (eks-mistrzowie świata).

Grupa „B": Brazylia Argentyna Peru oraz Boliwia lub Węgry.

Grupa „C": Szwecja, Norwegia, Szkocja, Hiszpania lub Rumunia, NRD lub Austria, lub Turcja.

Grupa „D": przedstawiciel Afryki, Ameryki Środkowej i Północnej, Azji oraz jeden zespół europejski: Francja lub Bułgaria.

DO DRUŻYN z grupy „A" dołosowywane będą zespoły z kolejnych grup. Wynika z tego, że przeciwnikiem Polaków nie mogą być w grupie eliminacyjnej: RFN, Holandia, Włochy lub Anglia.

ZMIENIONO DECYZJĘ SĘDZIEGO

Zamieszki na boisku

WŚCIEKŁOŚĆ kibiców ateńskich wywołała decyzja sędziego, który w meczu Panathinaikos Ateny — Olympiakos Pireus nie uznał bramki dla drużyny Panathinaikos, strzelonej sekundę po końcowym gwizdku. Bramka ta dawała ateńczykom zwycięstwo 2:1.

Tysiące zawiedzionych kibiców ruszyło w stronę boiska i tylko cudem niefortunny arbiter zdołał uniknąć samosądu, opuszczając pospiesznie i pod ochroną policji rozbrzmiewający złowrogimi okrzykami stadion. Wkrótce po zajściach zebrało się na specjalnym posiedzeniu kierownictwo związku piłki nożnej w Grecji i uchyliło decyzję sędziego. Nie zdołało to już jednak odwrócić biegu wydarzeń: w zamieszaniu jedna osoba zmarła na serce, a kilkanaście odniosło obrażenia. Powstały straty rzędu tysięcy drachm.

Z boisk piłkarskich

BRAZYLIA — AC MILAN 3:0

PIŁKARSKA reprezentacja Brazylii rozegrała jeden z licznych kontrolnych spotkań przed przyszłorocznymi finałami mistrzostw świata. W Rio de Janeiro Brazylia pokonała włoską drużynę AC Milan 3:0. Bramki zdobyli: Rivelino (9 min.), Zico (31 min.) oraz Serginho (78 min.).

• • •

DZIAŁACZE klubów piłkarskich AZ 67 Alkmaar (Holandia) i FC Barcelona uzgodnili, że zmienią miejsce spotkań o Puchar UEFA (II runda) między tymi jedenastkami. Pierwszy mecz odbędzie się ostatecznie 19.10. w Alkmaar, a rewanżowy 2.11. w Barcelonie.

KOSZYKARZE ŚLĄSKA WROCŁAW PRZEGRALI Z PANATHINAIKOSEM

ROZPOCZĘŁY SIĘ grupowe rozgrywki o Puchar Europy w koszykówce mężczyzn. Drużyna mistrza Polski, Śląsk Wrocław rozegrała pierwszy mecz w Atenach z miejscowym Panathinaikosem, przegrywając nieznacznie 71:73 (30:32). W grupie, w której gra Śląsk występują jeszcze Jugoplastika Split i Honved Budapeszt. Mecz tych drużyn zakończył się zwycięstwem Jugoplastiki 103:89.

Chiny przygotowują się do wojny

Armaty zamiast ryżu

CHINY są obecnie na świecie jedynym mocarstwem, którego przywódcy oficjalnie i bez ogródek opowiadają się za wojną jako podstawowym środkiem rozwiązania niektórych problemów międzynarodowych. Teza ta i wynikające z niej przekonania o nieuchronności wybuchu nowej wojny światowej, znalazły swe odbicie w odpowiednich paragrafach konstytucji ChRL. Tym samym zostały podniesione do rangi obowiązującej tam doktryny politycznej.

CHINY uważają, wbrew oczywistym faktom świadczącym o stałym rozwoju procesu odprężenia na świecie, iż dwa supermocarstwa — USA i ZSRR — toczą walkę na śmierć i życie o władzę nad kulą ziemską i Kosmosem. Większe zagrożenie dla świata — czytaj: dla chińskiej polityki — zdaniem mieszkańców rezydencji przy Alei Wiecznego Pokoju w Pekinie stanowią Kraj Rad i jego socjalistyczni przyjaciele.

W IMIĘ „ochrony" interesów państw Trzeciego Świata, za którego przywódcę uważają się Chiny, Pekin gotów jest poświęcić życie wielu milionów własnych obywateli — „radykalnej odnowie ruchu rewolucyjnego" na świecie. Skutki takiego konfliktu militarnego nie mają dla Pekinu większego znaczenia. Mao Tse-tung zresztą zwykł był mawiać: „naszym obiektem jest cała kula ziemska, na której stworzymy potężne mocarstwo".

Perorowanie o hegemonizmie radzieckim ma na celu usprawiedliwienie w oczach narodu chińskiego ogromnych wydatków militarnych stanowiących ok. 40 proc. budżetu państwa. Przemodelowana odpowiednio gospodarka służy nie podnoszeniu stopy życiowej narodu, ale rozbudowie machiny wojennej.

PIERWSZY reaktor atomowy i cyklotron Chiny miały już w 1958 roku. Pierwszy próbny wybuch jądrowy dokonany został w 1964 roku, a pierwsza bomba wodorowa o sile 3 megaton wybuchła w 1967 r. W połowie września br. Chiny przeprowadziły kolejny próbny wybuch. Obecnie są jedynym na świecie państwem, które dokonuje prób z bronią jądrową w atmosferze.

Jakie stanowi to niebezpieczeństwo dla zdrowia ludności nie trzeba wyjaśniać. Szacuje się, że Chiny posiadają od 40 do 80 rakiet strategicznych o zasięgu 5 tys. km, zaś zapasy ładunków jądrowych wynoszą 200—300 głowic. Rakiety mogą operować w zasięgu do 4000 km, co stanowi groźbę ataku jądrowego dla znacznych obszarów ZSRR i Indii.

Niebagatelny jest także chiński arsenał broni konwencjonalnej, ciągle wzbogacany dzięki zachodnim koncernom zbrojeniowym. Silniki odrzutowe dostarcza np. brytyjski „Rolls-Royce". Komitet Koordynacyjny NATO, który baczy, aby broń zachodnia nie trafiła do krajów socjalistycznych, tym razem nie ma żadnych przeciwskazań. W Pekinie podejmowana była ostatnio grupa zachodnioniemieckich generałów.

SIŁA armii chińskiej tkwi jednak nie w jej wyposażeniu, lecz w jej liczebności i fanatyzmie. Armię wspiera także tzw. „pospolite ruszenie", którego członkowie w godzinach wolnych od pracy zawodowej kopią rowy strzeleckie, budują schrony przeciwatomowe i zbierają zapasy na wypadek wojny.

Jawnie przygotowując się do wojny Pekin próbuje tymczasem torpedować tak istotny dla światowego pokoju dialog ZSRR—USA i negować wysiłki Kraju Rad, wspólnoty socjalistycznej oraz wszystkich postępowych państw i organizacji świata, zmierzające do ustanowienia powszechnego odprężenia, rozbrojenia i współpracy międzynarodowej.

Dlatego też Chiny z własnej winy i woli nie uczestniczyły w KBWE, nie aprobują jej rezultatu i wrogo odnoszą się do obecnej fazy rozmów w Belgradzie.

W IMIĘ swych partykularnych interesów wiążą się z najbardziej reakcyjnymi reżimami i konserwatywnymi neonazistowskimi i rewizjonistycznymi kołami oraz popierają proimperialistyczne i secesjonistyczne ruchy w Trzecim Świecie. Kokietują tych burżuazyjnych polityków, którzy są wrogami odprężenia i rozbrojenia, przeciwników normalizacji stosunków na linii Zachód—Wschód, a także utworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa najpierw w Europie, a potem na innych kontynentach.

STĄD TEŻ do Pekinu chętnie zapraszani są tacy politycy jak Franz Josef Strauss, Margaret Thatcher, skompromitowany Nixon, itp.

Z wielką obawą przygląda się postępowa opinia publiczna świata chińskim grom politycznym. Ich stawką jest przecież racz dla nas najcenniejsza — pokój światowy.

Wiktor WEGGI

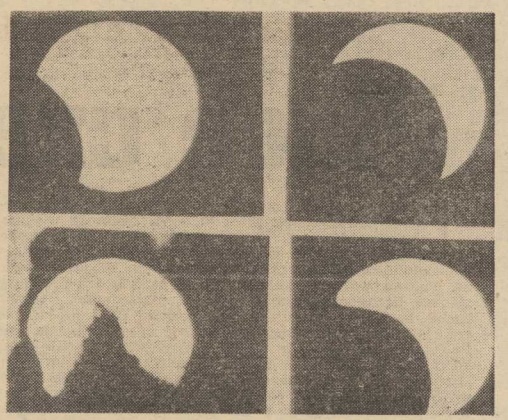

12 BM. nastąpiło częściowe zaćmienie Słońca. Na Hawajach zaćmienie wynosiło 70 procent, a całkowite można było dostrzec na Pacyfiku w odległości ok. 600 mil na północ od Honolulu.

NA ZDJĘCIU: poszczególne fazy zaćmienia Słońca zaobserwowane na Hawajach.

CAF-AP-telefoto

W USA

Reorganizacja aparatu propagandowego

WASZYNGTON PAP. Prezydent Jimmy Carter skierował do Kongresu plan reorganizacji systemu amerykańskich instytucji propagandowo-informacyjnych. Projekt przewiduje m. in. połączenie Amerykańskiej Agencji Informacyjnej (USIA) i Biura Departamentu Stanu d/s Oświaty i Kultury w jedną instytucję — Amerykańską Agencję d/s Informacji i Wymiany Kulturalnej. W tej instytucji znalazłaby się również rozgłośnia rządu federalnego „Głos Ameryki".

Zgodnie z projektem, dyrektor nowej agencji byłby bezpośrednio podległy prezydentowi i sekretarzowi stanu, stając się głównym doradcą d/s międzynarodowej wymiany informacji. W liście do Kongresu prezydent stwierdził, że nowa agencja będzie się zajmować „koordynacją amerykańskich programów informacyjnych, przeznaczonych do rozpowszechniania za granicą, programów oświatowych i kulturalnych i innych programów wymiany międzynarodowej".

Watykan

Trwają obrady synodu biskupów

PO ZAKOŃCZENIU pierwszej części debaty na forum ogólnym, od soboty, 8 bm., synod biskupów kontynuuje obrady przy drzwiach zamkniętych w 11 „circuli minores", tj. komisjach roboczych podzielonych na sześć grup językowych (angielska, francuska, niemiecka, hiszpańsko-portugalska, włoska i łacińska) Zadaniem komisji jest podsumowanie dotychczasowych sugestii Kościołów lokalnych w formie konkretnej „propozycji operacyjnej", która od 14 bm. zostanie poddana pod dyskusję w auli synodalnej, a następnie przedłożona do oceny papieżowi.

Jako ciekawostkę można podać fakt, że najliczniejszą grupą językową jest grupa angielska — na 204 ojców synodu 58 wybrało ten język — podczas gdy najmniej licznie jest grupa łacińska, w której uczestniczy zaledwie 12 ojców synodu.

50-lecie Wydziału Języka Polskiego na uniwersytecie w Lille

PARYŻ PAP. 12 bm. rozpoczęły się w Lille, głównym mieście departamentu Nord, uroczystości 50-lecia Wydziału Języka Polskiego na tamtejszym uniwersytecie. Wydział Języka Polskiego powstał w 1927 roku z inicjatywy prof. Antoine Martela. Przez 43 lata kierował nim prof. Wacław Godlewski, a obecnie kieruje — prof. Edmund Marek. Wydział Języka Polskiego na uniwersytecie w Lille, działający w głównym skupisku Polonii we Francji (w departamentach Nord i Pas-de Calais mieszka dziś ponad 800 tys. obywateli francuskich polskiego pochodzenia) wykształcił liczne rzesze młodzieży polonijnej. Wielu absolwentów wydziału odgrywa znaczną rolę w życiu kulturalnym, społecznym i gospodarczym Francji i Polski. Na wydziale, który obok normalnych studiów prowadzi też wieczorową, zaoczną i korespondencyjną naukę języka polskiego, kształci się około 100 dziewcząt i chłopców z Polonii francuskiej i rodowitych Francuzów.

Od października br. przy wydziale istnieje Ośrodek Badań nad Dziejami i Kulturą Polonii Francuskiej. Wydział prowadzi też szeroką działalność naukową — m. in., z jego inicjatywy zwołano sesję poświęconą udziałowi Polaków w wyzwalaniu północnej Francji.

W środę, w pierwszym dniu obchodów, odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu uczelni Lille-3 (nauki humanistyczne) z udziałem delegacji Uniwersytetu Wrocławskiego, który od lat współpracuje z tą uczelnią w zakresie nauk humanistycznych, a zwłaszcza historii i filologii.

W godzinach wieczornych w Konsulacie PRL w Lille odbyło się spotkanie, w którym wzięli udział rektorzy i profesorowie czterech uniwersytetów tego miasta. W czasie spotkania rektor Uniwersytetu Lille-3, Patrick Rafroidle, otrzymał medal 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Medale towarzystwa „Polonia" — za zasługi w krzewieniu kultury polskiej otrzymali prof. prof. Wacław Godlewski i Edmund Marek oraz wychowanek Wydziału Języka Polskiego, a obecnie wykładowca na Uniwersytecie Lille-3, Edmund Gogolewski.

Nagroda Nobla w dziedzinie medycyny

SZTOKHOLM PAP. Tegoroczną Nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny jury w Sztokholmie przyznało lekarzom amerykańskim. Nagrodę otrzymali profesorowie — Roger Guillemin z Instytutu Salka w San Diego i Andrew Schally ze szpitala w Nowym Orleanie, jak również prof. Roslyn Yalow ze szpitala Bronx w Nowym Jorku.

Niski stan wody w Dunaju

BELGRAD PAP. Od kilkunastu dni w wielu rejonach Jugosławii panuje ciepła, słoneczna pogoda. „Babie lato" sprzyja zwłaszcza rolnikom, zbierającym kukurydzę na ziarno.

Z drugiej strony brak opadów nie tylko w Jugosławii ale i w sąsiednich krajach, spowodował znaczne obniżenie się poziomu wód Dunaju, co grozi zawieszeniem żeglugi pasażerskiej i towarowej. Według oficjalnych danych statystycznych, stan wody w Dunaju jest najniższy od kilkunastu lat. Poziom tej rzeki w Belgradzie, gdzie wpada do niej Sawa, jest o ok. 2 m niższy od średniego. Również poziom Sawy jest niższy o ok. 2 m.

Problem rozwodów w Grecji

„Ukłon w stronę diabła"

ORTODOKSYJNY Kościół w Grecji podniósł obecnie niebywałą wrzawę wokół projektu ustawy, według której małżonkowie żyjący ponad pięć lat w separacji będą mogli niejako automatycznie uzyskać rozwód. Dotychczas decyzja w tej sprawie należała do opuszczonego współmałżonka.

Przywódca opozycjonistów biskup Augustin oświadczył niedawno, iż „nowe prawo będzie usankcjonowaniem prostytucji". Trzeba podkreślić, że juryści greccy od wielu lat walczyli o zreformowanie prawa małżeńskiego i rodzinnego. Dotychczas jednak stale napotykali na nieprzezwyciężony opór ze strony władz kościelnych, mających decydujący głos w tych sprawach. W Grecji, jak wiadomo, nie ma urzędów stanu cywilnego i śluby udzielane są zgodnie z prawem kanonicznym. Tak więc urząd parafialny spełnia funkcje USC. Wystąpienie do sądu z pozwem o rozwód jest związane z szeregiem trudności, z których pierwsza jest konieczność przeprowadzenia przed Sądem Biskupim postępowania pojednawczego. Bez tego żaden sąd nie podejmie sprawy. Wyrok sądowy musi być podpisany przez odpowiedzialną osobę duchowną. Jeśli ona tego nie uczyni, a dotychczas przeważnie tak było, ponowne zawarcie małżeństwa nie jest możliwe.

Kościół w swych poczynaniach popierany jest przez Ligę Ochrony Ogniska Rodzinnego, która ewentualne wprowadzenie nowego prawa nazywa „ukłonem w stronę diabła" i zwalcza je m.in. szeroko zakrojoną akcją propagandową w różnorakiej postaci (patrz rysunek).

A tak naprawdę powodem tego wszystkiego jest obawa utraty poważnych dochodów, jakie dotychczas Kościół czerpie z racji swego dominującego stanowiska w sprawach związanych z małżeństwem i rodziną. (fg)

Rewelacyjne urządzenie alarmowe do samochodów

Złodzieje strzeżcie się

BUDAPESZT PAP. Na Węgrzech ciągle wzrasta zapotrzebowanie na samochodowe urządzenia alarmowe. W miarę zwiększania się liczby samochodów osobowych notuje się coraz więcej przypadków ich kradzieży. Jednym z powodów tego zjawiska jest brak garaży. Większość spośród 260 tys. samochodów osobowych w Budapeszcie parkuje na ulicach, co ułatwia „pracę" różnym niebieskim ptakom. Właściciele samochodów uciekają się do najróżniejszych sposobów, aby zabezpieczyć swe pojazdy przed złodziejami. Tak na przykład jeden ze znanych węgierskich sportowców chroni swego „Mercedesa" w ten sposób, że obok systemu alarmowego zamontował kajdanki działające na zasadzie pułapki na szczury...

Ostatnio wszystkich węgierskich posiadaczy „czterech kółek" uciszyła wiadomość o wynalazku Ferenca Szabo, pracownika badawczego instytutu przemysłu silikatowego. Opatentował on ponoć rewelacyjne urządzenie alarmowe, lepsze i — jak twierdzą fachowcy — doskonalsze od wszystkich innych dostępnych na Węgrzech. Urządzenie Szabo, oparte na włączniku rtęciowym, może być jednocześnie nastawione na sygnalizację świetlną i dźwiękową. Tak długo daje sygnały świetlne i dźwiękowe, póki dotykają samochodu niepowołane ręce. Jeśliby złodziej mimo to usiłował ukraść samochód, urządzenie przerywa zapłon, co uniemożliwia uruchomienie wozu.

Ten bateryjny aparacik można zamontować we wszystkich typach samochodów. Jego cena wyniesie 250—300 forintów. Produkcja zostanie rozpoczęta jeszcze w tym roku, a z początkiem przyszłego urządzenie znajdzie się w sprzedaży.

„Defilada planet" w 1982 r.?

MOSKWA PAP. W 1982 r. planety Układu Słonecznego znajdą się wszystkie po jednej stronie Słońca. W związku z tym pojawiło się sporo różnego rodzaju hipotez, zapowiadających, że ta „defilada planet" pociągnie za sobą naruszenie równowagi grawitacyjnej w naszym układzie planetarnym i stanie się przyczyną gwałtownych perturbacji atmosferycznych, powodzi, wybuchów wulkanów, trzęsień ziemi itp.

Wypowiadając się na ten temat, uczony radziecki Władimir Maksimaczew, jeden z kierowników Moskiewskiego Planetarium i Stowarzyszenia Astronomów i Geofizyków stwierdza, że hipotezy takie nie mają żadnego naukowego uzasadnienia W maju 1982 r. nastąpi rzeczywiście moment największego „zagęszczenia" planet na niebie, co jest zresztą zjawiskiem zwyczajnym, lecz nie znajdą się one nawet w jednym gwiazdozbiorze, ale w sektorze przestrzeni kosmicznej obejmującym kąt o przeszło 100 stopniach. Nie będzie więc „defilady", a planety pozostaną „rozrzucone" na połowie nieboskłonu. Równowaga grawitacyjna w naszym Układzie Słonecznym nie zostanie naruszona, a oryginalne zjawisko nie pociągnie za sobą żadnych widocznych następstw ani dla Ziemi, ani dla innych planet, ani dla Słońca, tym bardziej, że masa planet w porównaniu z masą Słońca jest bardzo niewielka a wzajemne oddziaływanie grawitacyjne — minimalne.

174 „Starfighter" uległ katastrofie

BONN PAP. Kolejny 174 myśliwiec bombardujący typu „Starfighter" należący do wyposażenia Bundeswehry rozbił się 13 bm. w Dolnej Saksonii. Pilot samolotu zginął na miejscu. W dotychczasowych katastrofach tych samolotów zginęło już 91 pilotów. Jak poinformowało Ministerstwo Obrony RFN lot odbywał się nocą na niewielkiej wysokości. Żadnych innych szczegółów wypadku nie podano.

Rzewne wspomnienia wdowy po Mussolinim

WDOWA po dyktatorze Włoch, Benito Mussolinim — donna Rachela, liczy już sobie 87 lat, dziarsko się trzyma, mieszka w małej miejscowości Villa Carpena, odległej o 11 km od rodzinnej miejscowości „duce" Predappio

Miała ona z Mussolinim 6 dzieci, z których żyje tylko troje. Syn Vittorio mieszka razem z nią, drugi syn Romano — pianista jazzowy i wiy szwagier Zofii Loren) w Rzymie oraz córka Edda — żona ministra spraw zagranicznych w rządzie Mussoliniego, hrabiego Ciano, brego w 1943 r. teść kazał rozstrzelać za zdradę stanu

Staruszka, która każdego dnia modli się za duszę swojego męża, a nawet... jego kochanki Clary Petacci (razem z nim zgładzonej przez partyzantów) z tęską do dziś wspomina krwawego dyktatora i twierdzi, że gdyby Mussolini dziś żył na pewno nie byłby faszystą.

Cóż, gdyby jakimś cudem udało się nawet do dziś przeżyć temu hrodniarzowi to liczyłby sobie 94 lata, a w tym wieku miewa się zwykle inne zmartwienia. (M.M.)

Jak oszczędzasz?

Płacę czekiem

PRZESZŁO połowa oszczędności powierzonych przez mieszkańców woj. szczecińskiego PKO to tzw. wkłady wieloletnie, wyżej oprocentowane. Połowa wartości wkładów, ale nie liczba oszczędzających. Nadal bowiem najpopularniejsza jest obiegowa książeczka PKO, oprocentowana w wysokości 3 proc., nazwana kiedyś „bezpiecznym portfelem czasowo wolnych środków pieniężnych, przeznaczonych na poważniejsze zakupy".

Unowocześniające się życie, wzrastająca zasobność społeczeństwa i w tej dziedzinie wprowadza zmiany. Ludzie dysponujący większymi niż bieżące potrzeby sumami (a jest ich przecież coraz więcej), osoby, które układają większe kwoty, lokują je w PKO na dłuższe okresy, zyskując wyższe odsetki, czyli odnosząc większe korzyści. Im to PKO proponuje np. bony lokacyjne dające najwyższe, bo 6,3-procentowe odsetki po 5 latach przechowywania oszczędności, terminowe książeczki PKO, na których wysokość odsetek została ostatnio podwyższona do 4,5 proc. od wkładów 12-miesięcznych do 5,5 proc. od 24-miesięcznych i 6 proc. od wkładów 36-miesięcznych. Proponuje bony premiowane, oprocentowane, samochodowe, wkłady z dyskontem, wkłady na okresy 5-letnie (to b. korzystna forma oszczędzania, nie wymagająca wpłaty większych sum, tylko systematycznych, comiesięcznych, już od wysokości 50 zł), mieszkaniowe, w tym korzystne dla studentów oraz rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, będący bezgotówkową formą obrotu — żeby wymienić wszystkie oferowane klientom formy oszczędzania.

Trudno tu szczegółowo informować Czytelników — klientów PKO o korzyściach, jakie dają poszczególne rodzaje wkładów, natomiast celowe wydaje się zachęcenie oszczędzających, aby chociażby z okazji trwającego Miesiąca Upowszechniania Oszczędności zastanowili się, **czy swoje oszczędności ulokowali w sposób najrozsądniejszy i najbardziej dla nich korzystny.** Warto więc znaleźć chwilę czasu, wstąpić do PKO, popytać i podjąć decyzję o ewentualnym przerzuceniu sum większych, nie przeznaczonych do wydania w najbliższej przyszłości, na książeczki terminowe, bądź wykupić bony.

Idealny, nowoczesny klient PKO powinien postępować tak: większe z zaoszczędzonych sum złożyć w PKO na 3 do 5 lat, mniejsze natomiast wpłacać systematycznie na książeczkę PKO z wkładami gromadzonymi przez okresy 5-letnie (można założyć je dla dzieci z myślą o zgromadzeniu środków na dorosłe życie, może korosty oszczędzać z myślą o zabezpieczeniu spokojnej starości). Na co dzień posługiwać się natomiast **książeczką czekową** — ową „konkurentką" książeczki obiegowej, z której wyciągamy pieniądze jak z portfela. Książeczką czekową może posługiwać się ten klient PKO, który otworzy w oddziale PKO (w Szczecinie — w II Oddziale PKO przy pl. Orła Białego) rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy i zleci swemu zakładowi wpłacanie nań części, lub (nie mniejszej jednak niż 2 000 zł miesięcznie) zarobku.

Bezgotówkowa forma wszelkiego rodzaju rozliczeń, tak ogromnie popularna na zachodzie Europy, powoli, ale systematycznie toruje sobie drogę w naszym społeczeństwie. Posiadacz rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego może, czekami swojej książeczki, płacić za każdy zakup powyżej 100 złotych, może podejmować pieniądze, może wreszcie — i to jest ogromnie wygodne — zlecić oddziałowi PKO, prowadzącemu jego rachunek, stałe, nie odpłatne regulowanie okresowych należności, takich jak np. komorne, światło, gaz, telefon, składki ubezpieczeniowe, raty i inne należności. Rachunki przychodzą wówczas bezpośrednio do PKO, a ich adresat — właściciel rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego — otrzymuje je po każdej operacji (lub 2 razy w miesiącu — w zależności od umowy z PKO) wyciąg z rachunku, w którym uwidoczniony jest stan konta i przeprowadzone ostatnio operacje.

Z tej — bardzo wygodnej — formy bezgotówkowego obrotu korzysta coraz więcej osób. Pozwala ona bowiem oszczędzić klientowi opłaty i czas potrzebny na stanie w kolejce w PKO, bądź na poczcie, pozwala dysponować swoimi pieniędzmi w każdym sklepie na terenie województwa i kraju bez konieczności udawania się po pieniądze na pocztę czy do PKO, przynosi odsetki w wysokości 3 proc. rocznie. Pozwala nowocześnie dysponować swoimi zarobkami. W Szczecinie najliczniej korzystają z tej formy marynarze i członkowie związków twórczych, ale mogą wszyscy, nie wyłączając emerytów i rencistów, mogących zlecić Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych przekazywanie na rachunek oszczędnościowo-pożyczkowy ich renty lub emerytury.

Dysponowanie książeczką czekową jest wygodne i korzystne. Najtrudniejsze jest jednak przełamanie nabytego przez lata przyzwyczajenia, że płacić można tylko banknotami. Można — z korzyścią dla siebie i państwa — płacić także czekami.

Hanna ŻYWCZAK

W PREZENTOWANYCH dwa razy w roku kolekcjach tak zwanych wiodących „Mody Polskiej" sporo miejsca zajmują modele przygotowane z myślą o pracach. Propozycje są różnorodne — sportowe, codzienne, wizytowe i na specjalne okazje. Jest też dużo estetycznych dodatków, jak małe czapeczki dziewiarskie, szale z monogramami itp. Z ostatniej jesienno-zimowej kolekcji na szeno rodzimego dyktatora mody wybraliśmy ubiory dla pana lubiącego nosić się sportowo.

(CAF-Matuszewski)

ZBIORCZA Szkoła Gminna im. Stefana Żeromskiego w Otyniu (woj zielonogórskie) mieści się w nowym, funkcjonalnym budynku. Uczęszcza do niej 546 dzieci dowożonych z sześciu miejscowości tejże gminy.

Szkoła jest jedną z 19 w kraju, gdzie pod nadzorem warszawskiego Instytutu Programów Szkolnych przystąpiono do próbnego wdrażania w klasach I—III programu nauczania 10-letniej szkoły średniej. Otyńska placówka dysponuje odpowiednią bazą lokalową i dobrze wyposażonymi pracowniami.

NA ZDJĘCIU: wychowanie muzyczne w IV klasie. Zajęcia prowadzi Wanda Pielarska.

(CAF—Janowski)

Nauczyciel jest pierwszy...

DZIEŃ NAUCZYCIELA... dzień, w którym każdy z nas dorosłych sięga do wspomnienia o swoim nauczycielu, wspomnienia mądrości, dobroci, wyrozumiałości i ciepła. Wspomnienia o kimś, kto po rodzicach był najbliższym, kto imponował szeroką wiedzą i godnym postępowaniem.

Po latach najlepiej pamięta się tych nauczycieli, którzy nie tylko budzili autorytet swą wiedzą, ale umieli być nam przyjaciółmi w trudnych chwilach, tak częstych w młodym wieku, kiedy przeżywa się tyle rozterek.

Dziś ranga zawodu nauczycielskiego, odgrywającego zawsze główną rolę w naszym systemie oświatowo-wychowawczym, wzrasta bardziej niż kiedykolwiek. Wią że się to przede wszystkim z wysokim usytuowaniem wykształcenia w społecznej hierarchii wartości, z wydłużeniem wraz z upowszechnieniem 10-latki lat nauczania i objęcia nimi ważnych faz rozwojowych człowieka. Reforma edukacji narodowej stwarza szczególnie duże szanse wzrastającego wpływu nauczyciela i szkoły na kształtowanie socjalistycznej osobowości. Ale tworzy też trudności — nieodłączne, gdy trzeba mierzyć siły na zamiary.

Bo zamiary są ogromne, jak ogromne są coraz bardziej skomplikowane zadania, które stawia nauczycielowi współczesne nauczanie i wychowanie. Więc uczą się przede wszystkim sami. Studiuje dziś 80 tys. nauczycieli, a w tym roku ok. 20 tys. przedstawicieli tego zawodu zdobyło dyplomy na studiach wieczorowych i zaocznych. Jest to wysiłek wielki, budzący społeczny szacunek. Pamięć tajmy, że w tym zawodzie pracują głównie kobiety, które — aby sprostać własnym ambicjom i powszechnym dążeniom nauczycielskiego środowiska do podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych — muszą godzić naukę nie tylko z pracą, ale i z prowadzeniem domu. Są więc często przepracowane, zmęczone, ale szczęśliwe, gdy uczniowie okazują im swe przywiązanie, a rodzice uczniów wdzięczność, gdy wiedzą, jak cenione jest ich praca, czują jak bar dzo są potrzebne.

„Potrzebne" to za słabo powiedziane. Na tegorocznej III Między narodowej Konferencji Pedagogów Krajów Socjalistycznych jednomyślnie uznano, że nauczyciel w socjalistycznym systemie edukacji jest postacią centralną. Oznacza to, że efekt całego wysiłku społeczeństwa włożonego w unowocześnienie szkoły zależy od nauczyciela, od jego wiedzy i ideowości, od identyfikacji z celami edukacji socjalistycznej. O tym właśnie w dniu swego święta radzą na Kongresie Pedagogów nasi nauczyciele; podsumowując bilans własnych dokonań na rok przed reformą, dyskutują nad sposobami rozwiązań oczekujących ich zadań. Konfrontują koncepcje eksperiów z praktyczny mi doświadczeniami z własnego szkolnego podwórka.

Społeczeństwo z zainteresowaniem śledzi te obrady, w końcu tam się decydują losy i dobro naszych dzieci. I choć dobra szkoła zależy od dobrego nauczyciela, to przecież jest ona naszą wielką wspólną sprawą. Szkoła nie jest odgrodzona od rzeczywistości, działa w realnej rzeczywistości, w środowisku, stąd obok szkoły — dom rodzinny, osiedle mieszkaniowe, najbliższy zakład pracy mają wpływ na naukę i wychowanie dzieci i mają wobec szkoły swoje obowiązki.

Ale nauczyciel jest pierwszy. Nauczyciela nie zastąpią w jego pracy najlepiej rozwinięte oświatowe instytucje pozaszkolne, najsprawniej działające masowe środki przekazu. Bo ani radio, ani telewizja, ani książka nie stworzą takiego, jedynego w swoim rodzaju kontaktu, jaki stwarza kontakt ucznia z nauczycielem, więź dwóch istot ludzkich, z których jedna na drugą może oddziaływać bezpośrednio i serdecznie. Zrozumieć i współczuć, okazać sympatię i miłość. Tworzyć mikroświat, w którym jest dobroć i zrozumienie dla drugiego, w którym nie ma obłudy i egoizmu.

Całej 400-tysięcznej rzeszy nauczycieli w dniu ich święta ślemy wyrazy głębokiego szacunku i wdzięczności za poniesione trudy oraz najlepsze życzenia w dalszej pracy. Niech rozjaśnią nam świat, niech pomogą uczynić go mądrzejszym i lepszym.

Halina SZYPULSKA

Bez tlenu na Mount Everest

PO RAZ pierwszy bez butli z tlenem zamierza zdobyć Mount Everest grupa alpinistów austriackich. Ekspedycja wyruszyć ma w początkach przyszłego roku. Kierować nią będzie Wolfgang Nairz ze szkoły alpinistycznej w Innsbrucku. W wyprawie weźmie udział również dwóch lekarzy. Dotychczas na szczyt Mount Everestu dotarło 30 ekspedycji, ale ani jeden uczestnik wyprawy nie próbował przebywać w tej strefie przez dłuższy czas bez butli z tlenem.

Powstaje druga „fabryka urodzaju"

GIGANTYCZNA inwestycja policka

NOWOCZESNE rolnictwo potrzebuje dziś nowoczesnych metod uprawy roślin. Ten truizm jest znany powszechnie każdemu uczniowi szkoły średniej. Problem nowoczesności jest jednak bardzo złożony. Aby stać się potęgą rolniczą, choćby na miarę własnych potrzeb, należy stworzyć własne zaplecze. Zaplecze dla rolnictwa — to przede wszystkim inwestycje. Budujemy i modernizujemy fabryki traktorów i sprzętu rolniczego, zakłady przetwórstwa itp. Musimy także inwestować w „fabryki urodzajów". Bez sztucznych nawozów — i to wielosk ładnikowych, o kompleksowym działaniu — nie może być dziś mowy o dobrych urodzajach, o wzroście plonów.

ZAKŁADY Chemiczne „Police" dostarczają dziś tysiące ton rocznie wielosk ładnikowych nawozów dla polskiego rolnictwa. Produkują je także inne zakłady w Polsce. Ale to ciągle za mało. Informowaliśmy już w ubiegłym roku o przygotowaniach do rozpoczęcia kolejnej inwestycji — drugiego wielkiego zakładu chemicznego, który powstanie w sąsiedztwie Z. Ch. „Police". W tym roku rozpoczęto prace przygotowawcze, które mają umożliwić szybki start tej inwestycji największej po Hucie „Katowice".

Uchwała Rady Ministrów nr 146/77 z 30 września 1977 roku w sprawie budowy kompleksu wytwórni nawozów azotowo-fosforowych „Police" otwiera zielone światło dla tej inwestycji. W uchwale precyzuje się dokładne terminy, nakłady finansowe, program produkcyjny i wyznacza resorty zobowiązane do współdziałania przy realizacji tego wielkiego zamierzenia. Jest to dokument, który wychodzi naprzeciw potrzebom krajowym w tej dziedzinie i uściśla program działania w zakresie polityki żywnościowej, o której mowa była w uchwałach VII Zjazdu PZPR.

Czego więc może oczekiwać rolnictwo po zakończeniu budowy tych nowych zakładów? Choć program inwestycyjny jest rozłożony na lata 1977—83, to już w 1980 roku przewiduje się zakończenie budowy wytwórni amoniaku o rocznej zdolności produkcyjnej 500 tys. ton, w tym pierwsza linia winna być uruchomiona w II kwartale 1980 r. Zaś na początku 1981 roku ma rozpocząć pracę wytwórnia mocznika granulowanego o zdolności 400 tys. ton rocznie. W tym samym czasie nastąpi rozruch wytwórni nawozów NPK (kompleksowe, wzbogacone) — roczna zdolność produkcyjna 823 tys. ton masy nawozowej.

Tyle suche fakty. Nakłady na tę wielką inwestycję wyniosą 37,6 miliarda złotych, w tym około 16 miliardów na roboty budowlano-montażowe. Zakupiony zostanie najnowocześniejszy sprzęt i wyposażenie, przede wszystkim we Francji, z którą podpisano kontrakt handlowy. Spłata kredytów po zakończeniu budowy następować będzie wyrobami zakładów, co jednak nie uszczupli dostaw na rynek krajowy.

Rozbudowa Polic musi więc zmobilizować wszystkich współpartnerów tej wielkiej i ważnej dla kraju inwestycji. W Dyrekcji Generalnego Wykonawstwa Budowy Zakładów Chemicznych „Police" powiedziano nam, że choć prawdziwa praca rozpocznie się z początkiem przyszłego roku, to już dziś trwają intensywne przygotowania szerokiego frontu robót dla dziesiątków specjalistycznych przedsiębiorstw. Do końca br. będzie zainwestowanych na obszarze 140 ha ponad 350 mln zł. Główny zakres prac obejmuje przede wszystkim makroinwelację terenu, prace uzbrojeniowe, wytyczenie działek pod poszczególne wytwórnie, budowę zaplecza hotelowego i socjalnego itp. Budowlanych w roku 1978 czeka zakres prac wartości 1,5 miliarda złotych. Każdy następny rok będzie podwajał te wielkości. Dziś na budowie pracuje 15 przedsiębiorstw i tylko 400 ludzi. W przyszłym roku przybędzie 10 nowych specjalistycznych przedsiębiorstw i około 4 tys. pracowników.

Należy się więc spieszyć, aby dla tak licznej załogi zapewnić nie tylko front robót, ale dobre warunki mieszkaniowe i socjalne. To gigantyczne przedsięwzięcie wymaga szybkiej budowy hoteli i mieszkań. Już w przyszłym roku powstaną tu hotele robotnicze typu „Berlin", składane z prefabrykatów. Buduje się mieszkania na nowym osiedlu „Chemik". W ciągu zaledwie trzech lat należy zbudować dla potrzeb budowlanych i przyszłej załogi ponad 2,5 tys. nowych mieszkań.

Zadania to ogromne i wymagające precyzyjnego planowania i organizowania pracy, tak, aby nie zgubić żadnego, nawet drobnego ogniwa w tym kolosalnym przedsięwzięciu.

(AZ)

C. Lang. Z cyklu „Kufer świata"

26 tysięcy „oczu"

JEDEN operator u pulpitu szwedzkiego systemu cyfrowego „Datasaab D15" będzie mógł czuwać nad bezpieczeństwem 26 tys. punktów w fabryce, magazynie czy domu towarowym. Odpowiednie czujniki mają sygnalizować groźbę pożaru, zalania wodą, próbę włamania czy podpatrzenia tajemnic firmowych. Komputer jest w stanie pomóc dyżurującemu przy nim człowiekowi, samoczynnie wyłączając lub wyłączając światła, zamykając lub otwierając drzwi itd.

W Zamku — fotografia szwajcarska

Od portretu do eseju

GALERII „Sztuk BWA w Zamku Książąt Pomorskich otwarto niezwykle interesującą wystawę pn. „Fotografia szwajcarska od 1840 do naszych dni". Jest to niewątpliwie potrzebne rozwinięcie tego gatunku twórczości w Szwajcarii. „Ekspozycja... jest swego rodzaju manifestacją przekonywań" — czytamy we wstępie do katalogu zredagowanym przez organizatora „Fondation pour la Photographie" w Zurychu". Po raz pierwszy został tu podsumowany okres 135 lat działalności fotograficznej w naszym kraju, po raz pierwszy nakreślono jej historię, spożytkowując około tysiąca zdjęć opracowanych przez przeszło 120 autorów".

*Trzeba stwierdzić, iż rezultaty tych zabiegów są znakomite. Oglądany został

Rewolucja w tenisie...

Rakiety — spagetti i automatyczny sędzia

W TENISOWYM świecie najczęściej mówi się ostatnio o... dr Supranie i o rakietach spagetti.

Przy nazwisku Supran nawet wielcy znawcy tenisa marszczą czoło pytając — kto zacz? Nie ma bowiem takiego tenisisty, albo znanego sędziego, czy działacza. Jest natomiast dr Supran... elektronik.

Brytyjczyk David Supran lata całe pracował nad wynalezieniem systemu, który by automatycznie kontrolował przebieg gry. Ściślej mówiąc — — miejsce padania piłek, sygnalizując, które prawidłowe, a które — wyszły na out. Każdy kto gra lub kibicuje tenisowi wie, że jest to problem o podstawowym znaczeniu w tej grze.

Dobrzy gracze uderzają dziś piłki bardzo silnie. Lecą one z szybkością ok. 100 km/godz., biały skawicznie odbijają się od ziemi i sędziowie nieraz bywają w kłopocie, jak zakwalifikować zagranie; jako out czy boisko. Dyskusyjne, czy wręcz błędne decyzje sędziów liniowych były przyczyną niejednej awantury na kortach i zatruły atmosferę wielu turniejów. Aparatura, która potrafiłaby rozstrzygać sporne piłki z obiektywnością automatu i z daleko lepszą precyzją niż oko ludzkie — to bodaj jedyna recepta na rozwiązanie problemu. Dr David Supran 7 lat temu wymyślił taką aparaturę, poddał próbom i stopniowo ulepszał. Automatyczny sędzia liniowy skonstruowany wg jego projektu był największą sensacją gier o Puchar Pernoda w Edynburgu w końcu września br.

NA wewnętrznych liniach kortu umieszczono spłaszczone kable elektryczne połączone ze stanowiskiem sędziego głównego. Piłka uderzając w kable powoduje impuls, który dociera do sędziego w postaci światełka i przerywanego dźwięku. Oznacza on wyjście piłki na out. Urządzenie wymaga jednak specjalnych piłek; wypełnione są one malutkimi płytkami ze stali, mają one w związku z tym inny kolor i inaczej zachowują się w locie aniżeli piłki tradycyjne. Znana tenisistka brytyjska Sue Mappin twierdzi, iż ten rodzaj piłek faworyzuje monotonnie grających tenisistów mocnego uderzenia — a nie graczy ścinających czy przerzucających. Inna, stwierdzona w czasie turnieju w Edynburgu, wada automatu polega na tym, iż nadaje on sygnały również wtedy gdy gracz nogami następuje na kable. Są to jednak mankamenty do usunięcia. Dr Supran nazywa je „czkawką inauguracyjną" i zapowiada dalsze próby. Otrzymały one zielone światło od międzynarodowych władz tenisa — w przeciwieństwie do innej innowacji — rakiet o podwójnym naciągu.

Od pewnego czasu niektórzy zawodnicy posługują się nimi na turniejach budząc zarówno sensację, jak i protesty. Rakiety — spagetti — nazywane tak z uwagi na kształt naciągu, nadają piłce bardziej fałszowany lot, wymagają jednak trochę innej techniki uderzania. Dlatego też korzystają z nich raczej słabsi gracze. Jeden z nich, Roger Vasselin (222 na światowej liście) podczas turnieju w Paryżu omal nie wygrał z argentyńskim asem Guillermo Vilasem. Ten ostatni uznał nową rakietę za rzecz ciekawą, aczkolwiek zwrócił uwagę, że fałszowany lot piłek zwiększa margines błędu — czyli — nakazuje grać ostrożniej.

Międzynarodowe władze tenisa wprowadziły tymczasem zakaz używania rakiet spagetti na turniejach. Producenci reklamują je jednak intensywnie, rośnie produkcja i sprzedaż.

Andrzej BAJOREK

Echa piłkarskiej środy

SZARMACH został samodzielnym liderem na liście najskuteczniejszych strzelców ekstraklasy. Napastnik Stali Mielec, dzięki kolejnej bramce zdobytej w meczu z Ruchem w Chorzowie, powiększył swój dorobek do 7 goli. Sześć bramek mają na koncie: Gzil (Górnik), Kmiecik (Wisła), Kusto (Legia), a pięć: Boniek (Widzew), Deyna (Legia), Mazur (Zagłębie), Tyc (Odra).

NAJWIĘCEJ pracy mieli sędziowie podczas spotkania ŁKS z Zawiszą, w którym trzech piłkarzy otrzymało żółte kartki: Stypułkowski i Sobieralski (obaj Zawisza) oraz Miloszewicz (ŁKS). Do sędziowskich notesów trafili ponadto: Sadczek (Zagłębie), Rozborski (Widzew), Płaszewski (Wisła).

PRZED meczem Lecha z Polonią panowała w Poznaniu gęsta mgła. „To dobry omen" — mówili kibice kolejarzy, pamiętając że w podobnych warunkach Lech wygrał z ROW 4:0. Mgły podczas meczu już jednak nie było i... bramek także.

GÓRNIK przystąpił do gry z Arką bez ulubieńca widowni — Szołtysika. Brak tego świetnego piłkarza sprawił, że akcje zabrzan nie były tak płynne i skuteczne jak zwykle. Już po kilkunastu minutach słychać było na trybunach chóralne nawoływania „mały" na bolsko". Życzenie zostało spełnione i po przerwie pojawił się popularny „Zyga". Druga połowa była o wiele ciekawsza.

PIERWSZĄ porażkę od dwóch lat ponieśli na własnym boisku piłkarze Śląska w meczu ligowym. Była ona w dodatku niezwykle przykra. 6:3 z Zagłębiem — to niemal kompromitacja. Gospodarze nie wykorzystali nawet rzutu karnego. Mistrz Polski przeżywa głęboki kryzys.

CO SIĘ DZIEJE z Ruchem Chorzów? Najstarsza drużyna piłkarska kraju, wielokrotny mistrz Polski, zespół który nie wie co to degradacja — gra fatalnie i może mieć ogromne kłopoty z utrzymaniem się w gronie najlepszych zespołów kraju. Kibice twierdzą, że tak słabej drużyny piłkarskiej Ruch nie miał już bardzo dawno.

PIĘKNY prezent w Dniu Wojska Polskiego sprawili swym kibicom piłkarze Legii Warszawa. Strzelili w Szczecinie miejscowej Pogoni aż 4 bramki, odnosząc efektowne zwycięstwo. Legia zdobyła już 22 bramki, czym nie może pochwalić się żaden zespół ekstraklasy. Wisła, Zagłębie, Górnik i Śląsk — następne drużyny w klasyfikacji najskuteczniejszych, mają dopiero 15 zdobytych goli.

SPORE zdziwienie wywołał podczas meczu Odry z Widzewem fakt, że po decyzji sędziego o rzucie karnym dla gospodarzy, do piłki wystartował bramkarz Odry — Młynarczyk. W tym momencie Widzew prowadził 1:0 i nikt z opolan nie kwapił się z wzięciem na siebie odpowiedzialności. Młynarczyk okazał się niezawodnym strzelcem.

POKRÓTCE

WOJCIECH FIBAK zakwalifikował się do ćwierćfinałów madryckiego turnieju Grand Prix, wygrywając z Włochem Antonio Zugarelli 6:1, 7:6.

W NOWEJ hali Warszawianki w stolicy rozegrano międzypaństwowy mecz I ligi europejskiej tenisa stołowego, w którym Polska rozgromiła zespół Luksemburga 7:0.

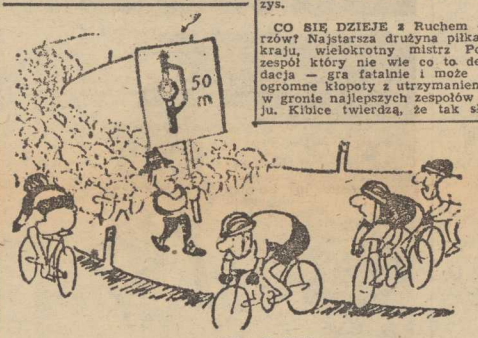

BEZ SŁÓW

Sałatka brydżowa po szczecińsku

W RAMACH Słupskich Dni Sportu rozegrano w Ustce międzynarodowy turniej drużynowy o „Puchar Bałtyku". Zwyciężyli reprezentanci Szczecina, którzy startowali w składzie: J. Bembenista — J. Pisarek, T. Kaczanowski — M. Zaborowski oraz H. Wolny — A. Swatler.

• • •

W rozegranym w Szczecinie „Bursztynowym" ogólnopolskim turnieju par startowało 96 par z ośmiu okręgów. Zwyciężyli C. Szadkowski — R. Budzik (Zielona Góra — Słupsk) przed parą szczecińską T. Kaczanowski — A. Rotenstein (Budowlani). Na czwartym miejscu uplasowali się zawodnicy Łączności A. Olcha — B Szafryna.

• • •

Rozpoczynają się eliminacje okręgowe indywidualnych mistrzostw Polski. Od kilku lat w finale centralnym tej konkurencji tytuły mistrzowskie przypadają zawodnikom szczecińskim. Jak będzie w tym roku? Pierwsza eliminacja 1/4 finału okręgowego odbędzie się 14 bm. w klubie WZSR ul. Dworcowa 2 o godz. 17.00. Udział w niej może wziąć każdy zawodnik bez względu na tytuł klasyfikacyjny i przynależność do PZBS. Następna eliminacja na tym szczeblu w czwartek 20 bm. również w klubie WZSR.

• • •

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę 16 bm. w klubie PASAT przy Wyższej Szkole Morskiej (ul. Wały Chrobrego 1) zostanie rozegrany otwarty turniej par o Puchar Zarządu Uczelnianego AZS przy WSM. Za zajęcie czołowych miejsc organizatorzy ufundowali wiele nagród rzeczowych. Zamknięcie listy uczestników o godz. 10.30.

L. PIASECKI

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Dożywocie" g. 19.30; ZAMEK — „Książę niezłomny" g. 18; FILHARMONIA — Koncert symfoniczny g. 19.30.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Kobieta w czerwonych butach" g. 15.30, 20.15 — fr. l. 18; sobota: „Gdyby Don Juan był kobietą" g. 9 13.15, 15.30, 18, 20.15 — fr. l. 18; KOSMOS (tel. 380-03) „Szkarłatny pirat" g. 9, 11.15, 13.30 — USA — panoram. l. 15; „Śmierć prezydenta" g. 16, 19 — pol. l. 12 (piątek i sobota); BAŁTYK (tel. 733-35) „Wielka podróż Bolka i Lolka" g. 15.30, 17.30 — pol.; „Gorące polowanie" g. 19.30 — panoram. jap. l. 15 (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Cenny depozyt" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr panoram. l. 15 (piątek i sobota); POLONIA (tel. 221-834) „Pocałunki z Hongkongu" g. 16, 18, 20 — fr panoram. l. 12; sobota: „Wielka podróż Bolka i Lolka" g. 16, 18 20 — pol.; PIONIER (tel. 475-02) „Wakacje z duchem" g. 10, 17 — pol.; „Zindy — chłopiec z bagien" g. 11, 13, 15 — meksyk.; „Znachor" g. 18, 20; „Nie oglądaj się teraz" g. 22 — ang. l. 18 (piątek i sobota); DRUŻBA (tel. 356-05) „Wkrótce będzie koniec świata" g. 15.30 — jug. l. 18; HETMAN (Pomorzany) „Porwanie królewny" g. 17 — pol.: „W mroku nocy" g. 18 — USA — l. 18; PROMIEŃ — „Gang Olsena na szlaku" g. 16, 18, 20 — duński, l. 12; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Wielka podróż Bolka i Lolka" g. 16, 18, 20 — pol.; MEWA (Zelechowo) „Świątło" g. 18.30 — fr. l. 15; „Pojedynek potworów" g. 17 — jap. panoram: PRZYJAŹŃ (Dabie) „Powrót różowej pantery" g. 17.30, 19.30 — ang. l. 12 — panoram.; HUTNIK (Stołczyn) „Terror Mechagodzilli" g. 17, 18.30 — jap. panoram.; BAJKA (Police) „Terror Mechagodzilli" g. 17 19 — jap panoram: SYRENKA (Jasienica) „Skazańcy" g. 18 — bułg l. 15; ZATOKA (Nowe Warpno) „Od świtu do świtu" g. 18 — radz panoram.; DAR (Stargard) „Samotny detektyw McQ" — USA; INA (Stargard) „Diabli mnie biorą" fr. panoram. l. 15; WISŁA (Goleniów) „Zrozumiałeś — gratuluję" radz. panoram.; „Kariera na zlecenie" fr. l. 18; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Człowiek znikad" radz. panoram. l. 15.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.: Stare srebra ze zbiorów własnych; Pokaz jednego obrazu: Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat: Przyroda morza: Urządzenia i mechanizmy statków morskich. Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim: Kultura Afryki zachodniej: Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim: Wystawa przyrodnicza: Ptaki: Kuchnia staropomorska g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności: Militaria XIX—XX w.: Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie PRL, 11—17; ZAMEK — Fotografia szwajcarska od 1840 r. do naszych dni" — g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Kolejowy; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedn. Narodowej 12 — od g. 20 do 7; STOMATOLOGICZNA — Jedn. Narodowej 12 — od g. 20 do 7; NAD ODRĄ 18 — od g. 15 do 8

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 — tel. 345—51; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 221-012; STOŁCZYN N/ODRĄ 20 — tel. 23-94-22; ZDROJE — Bat. Chłopskich 54 — tel. 61-25-73.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 448-48 — g. 7—21

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18.

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

USŁUGI — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8—19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.25 NURT. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol). 16.30 Zapraszamy na stadion. 17 „Pora na Telesfora". 17.30 Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol). 17.40 Filmowy pr. rozrywkowy „Kwadrans z zespołem Wierasy" (kol). 17.55 Film TV radz. „Cienie zanikają w południe" (kol). 19 Dobranoc, dziennik (kol). 20.30 Film austr. „Niedziela jest zbyt odległa" (kol). 22.15 Teatr Małych Form „Trójkąt z pieskiem". 22.55 Dziennik (kol).

PROGRAM II

16.05 „Pegaz". 16.50 W kręgu kultur i obyczajów (kol) 17.40 Decyzje 15-latków. 18.10 Poradnia młodych. 18.40 Kronika. 19 Dobranoc, dziennik (kol). 20.30 Turystyka i wypoczynek. 21 Ocalić od zapomnienia (kol). 21.40 „24 godziny" (kol). 21.50 Jeszcze tyle do zrobienia (kol.). 22.20 Pasje Wojciecha Myślenickiego. 23.05 J. rosyjski. 23.35 NURT.

SOBOTA

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 8.30 Film radz. „Decydujące starcie" 10 Program dla klas 1—3 (kol). 10.10 Bajkowy koncert życzeń. 11.05 Geografia dla klas 8 (kol). 12.15 i 12.45 TV Technikum Rolnicze. 13.30 Radzimy rolnikom 13.40 Dla dzieci „Pan Drops i jego trupa". 14.10 Studio 8. 14.15 IV eliminacja mistrzostw Polski samochodów wyścigowych na torze w Kielcach. 14.25 Dziennik TV 14.30 „Smutek pod białymi żaglami". 14.40 „Trafić konia". 14.45 Studio 8. 15.05 „Sami swoi — czyli „Paweł i Gaweł w jednym stali domku". 15.15 Studio 8. 15.25 Najciekawsze programy Interwizji w Studio 8. 15.55 Kielce — start 2 wyścigu. 16.25 Finał 2 biegu. 16.35 Relacja filmowa z międzynarodowych zawodów straży pożarnych w Trento (Włochy). 16.40 Studio 8. 16.50 Rep. film. „Tam gdzie kończy się mapa". 17 Sobiesław Zasada po raidzie Londyn—Sydney. 17.20 Program rozrywkowy. 17.45 „1000 skoków Józefa Bugaja". 17.55 Hokejowy falstart. 18.15 Studio 8 18.25 Fr. film dokum. „Życie codzienne". 18.30 Studio 8. 18.35 Balet Teatru Wielkiego. 18.40 Rep. „Jej synowie". 19 Dobranoc. dziennik 20.40 „Mannix". 21.30 Program rozrywkowy. 21.50 Studio Sport. 22.10 Dziennik TV. 22.30 Western „Człowiek, który zabił Liberty Walance'a". 0.20 Rozmowy intymne.

PROGRAM II

16.10 Studio Sport. 17.10 Popołudnie podróży i przygody (kol.). 18 Telekino sprzed lat — „Wojna domowa". 18.30 Uśmiechy starego klauna. 19 Dobranoc. dziennik (kol). 20.30 „Dave Cash przedstawia — Czarna magia i domowe jedzonko (kol). 21.20 „24 godziny" (kol). 21.30 Ang. film krym. „Sherlock Holmes i inni" (kol). 22.20 „100 pytań do Wojciecha Młynarskiego".

PROGRAM BERLIŃSKI

16.30 Porady dla fotoamatorów. 17 Mozaika muzyczna. 17.25 Wiadomości 17.30 Film TV CSRS „Pan Tau i kierowca". 18 Gimnastyka. 18.10 „Zawody" 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.25 Prognoza pogody. kronika 20 „Obrońca na głos" 21.20 Magazyn kulturalny. 21.50 Kronika. 22 Film fr. „Taka ładna dziewczyna jak ja". 23.35 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

14.25 — Studio Gama 15.05 List z Polski. 15.10 Studio Gama. 16 Tu Jedynka 17.30 Radiokurier. 18.25 Uwaga, bądź przezorny na drodze. 18.35 Nowości Studia Piosenki. 19.15 Warszawska Orkiestra PRITV. 19.40 Z aktorskiego śpiewnika. 20.05 Średnia Szkoła dla Pracujących. 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy 21.18 Dźwiękowy oskat reklamowy 21.33 Utwory Stanisława Moniuszki. 22.30 Pasje, podróże, przygody. 23.45 Sylwetki piosenkarzy radzieckich. 23.18 Granice jazzu. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Program nocny z Gdańska.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67.52 MHz)

SERWIS RYBACKI: 12.25, 0.01. 13.50 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio Moskwa. 14.45 Koncerty Bacha. 15.30 Studio Plus. 16.10 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej 16.40 PAW. 17 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 17.20 Literatura na świecie. 17.40 Reportaż literacki. 18 Nowiny i nowinki muzyczne. 18.40 Antena Nowatorów 19 Studio Młodych. 19.15 — Claude Debussy. 19.30 Koncert symfoniczny. 20.30 Widziane z radia. 20.50 J. Werle — „Sen o Terese". 22 Teatr PR „Jama". 22.30 Muzyka. 23 Miniatury kameralne. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Zespół Rogera Blanchard'a.

PROGRAM III
(UKF 65.96 MHz)

14 Ludwiga Beethovena opera omnia. 15.10 Piosenki z wyobraźnią brata". 15.30 Lubelski notatnik dźwiękowy. 15.50 „Rondo" 16 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Sztuka aranżacji. 16.45 Nasz rok 77. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Nie znudzi się ta praca 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Przeboje czterdziestolatków 19 Co wieczór powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Demon z bagiennego boru". 20 Interradio. 20.45 Gra Love Unlimited Orchestra. 21 Wieczór autorski. 21.30 Bielszy odcień bluesa. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu 23 Spotkania z dziecińswem. 23.05 Koncert tylko dla melomanów.

PROGRAM IV
(UKF 68.78 MHz)

14.25 Poezja i muzyka. 14.50 Rozmowa z Goya. 15.10 Rodowody poetyckie. 15.30 Czytamy klasyków 16.05 Chór Męski „Orpheus" 16.20 J łaciński. 16.40 PAW. 17 Muzyczne rozmaitości stereofoniczne 18.05 Informujemy, proponujemy radzimy. 18.25 J. niemiecki. 18.40 Ludzie natki radzieckiej. 19 Szkoła mistrzów. 19.15 J. angielski 19.30 Sylwetka wirtuoza 20.14 Szkoła Średnia dla Pracujących 20.25 Stryjska jesień 1977. 21.20 Polemiki filozoficzne. 21.40 Dc. koncertu. 22.40 Muzyka Joahima Friedricha Fascha.

Obuwie jesienno-zimowe

◆ **KOZACZKI DAMSKIE**

w sklepach przy ul. Gen. Świerczewskiego 1, al. Wojska Polskiego 15, ul. Dębogórskiej 26, i w „LAGUNIE", ul. Firlika 23.

◆ **PÓŁBUTY DAMSKIE, MĘSKIE I CZÓŁENKA DAMSKIE**

„BUKAT", ul. Bol. Krzywoustego 25, w sklepach przy ul. Gen. Świerczewskiego 1, ul. Stołczyńskiej 131, ul. Dębogórskiej 26, w POLICACH, ul. Grunwaldzka 7

◆ **PÓŁBUTY I KOZACZKI DZIECIĘCE**

„SALAMANDRA", ul. Bol. Krzywoustego 72,

„ŚWIAT DZIECKA", pl. Lotników 1.

ZAPRASZA! Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Szczecinie.

3654-K

BIURO PROJEKTÓW CPN

„Naftoprojekt"

WARSZAWA

poszukuje

na terenie miasta Szczecina

lokalu

o pow. od 150—300 m kw.

nadającego się na pomieszczenia biurowe dla pracowni projektowej.

Oferty należy zgłaszać pisemnie lub telefonicznie pod adresem:

Biuro Projektów CPN
„Naftoprojekt"
ul. Somosierry 18
71-206 Szczecin — tel. 712-17.

3570-K

NAUKA

STUDENCI V roku PS udzielają korepetycji z matematyki, fizyki, elektrotechniki i angielskiego. Tel. 737-84. 18056-G

DOŚWIADCZONY lektor języków angielskiego i hiszpańskiego udziela lekcji w tryble przyśpieszonym. Wiadomość: Świnoujście tel. 20-91. 130-P

PRACA

POSZUKUJĘ opiekunki do 4-letniej dziewczynki od godz. 17—22. Wiadomość: Montwiłła 5/6. 18619-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem powyżej 2 lat we własnym mieszkaniu tel. 856-74. 18049-G

NIERUCHOMOŚCI

NOWY domek jednorodzinny wolno stojący, parterowy — 4 pokoje, komfort, ogrzewanie akumulacyjne, garaż, ogród na Żelechowie sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie 3-pokojowe z nowego budownictwa. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18039.

DOM i zabudowania gospodarcze w Lipianach sprzedam. Wiadomość: Szczecin tel. 22-32-98. 18069-G

PÓŁ willi własnościowej (130 m kw.) w pobliżu Jasnych Błoni zamienię na dwa samodzielne mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18077.

DZIAŁKĘ budowlaną wraz z drzewkami owocowymi sprzedam ul. Szeroka 60a. 18105

DZIAŁKĘ budowlaną wraz ze szklarniami — sprzedam. ul. Szeroka 60a. 18106-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne „Elektronik" tel. 23-24-96. 18083-G

EKSPRESOWE cyklinowanie podłóg i parkietów. Tel. 708-53. 18133-G

POSIADAM samochód, telefon, oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18152.

GARAŻU poszukuję w okolicy ul. Dubois. Tel. 22-83-05. 18095-G

WYWAŻANIE kół, wymiana ogumienia. Zakład posiada opony. Tetmajera 6 (boczna Traugutta). 17214-G

MATRYMONIALNE

PANI ładnej prezencji, wesołego usposobienia, sytuowana, pozna pana o podobnych walorach do lat 55. Pożądane fotoofferty. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18092.

PAN samotny lat 58 wysoki o miłej powierzchowności pozna panią do lat 55 o miłej prezencji, chętnie z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18122.

KUPNO

FORTEPIAN elektryczny Fender lub Wurlitzer, sax alt, dobrej marki, wzmacniacz „Fender-Twin" kupię. Tel. 22-14-85. 18030-G

BONY PKO kupię. Tel. 22-07-78. 18028-G

SPRZEDAŻ

FUTRO, łapki karakułowe i kożuch sprzedam. Tel. 22-89-73 od 18. 18132-G

FUTRA brązowe oraz czarne łapki karakułowe sprzedam. Tel. 735-03. 18129-G

NOWE futro karakułowe brązowe sprzedam. Wiadomość tel. 887-06, po godz. 17. 18121-G

ODSTĄPIĘ stemple i dachówkę zakładkową. Tel. 384-70 po godz. 20. 18779-G

BŁAM brązowe łapki karakułowe — sprzedam. Tel. 82-21-34. 18071-G

FUTRO brązowe, sztuczne norki — sprzedam. Tel. 77-366. 18040-G

KOŻUCH damski sprzedam. Szczecin, tel. 88-155. 18158-G

FIATA 125p, 1300 rok prod. 1974 sprzedam. Tel. 887-07. 18153-G

AUDI 100 LS w dobrym stanie sprzedam. Oglądać godz. 16—18 Kraskickiego 11. 18145-G

TRABANTA 601 rocznik 1971, przebieg 56 tys. km, stan bardzo dobry — sprzedam. Wiadomość tel. 232-894 wieczorem. 18144-G

FIATA 1500 MR 1975 sprzedam Sienkiewicza 9/1 po godz. 16. 18102-G

WYSOKIEJ klasy radioodbiornik samochodowy z magnetofonem Volvo-4, stereo-automatic — sprzedam. Tel. 752-80 po godz. 16. 18074-G

FIATA 125p z silnikiem 1500 rok prod. 1974, stan dobry sprzedam. Tel. 22-10-01 po godz. 16. 18047-G

KAMERĘ filmową Łomo 214, super 8 — sprzedam. Tel. 220-155. 18736-G

WARSZAWĘ M-20 sprzedam. Tel. 741-93. 18032-G

SAMOCHÓD Octavię tanio sprzedam. Wiadomość tel. 446-55. 18014-G

FIATA 126p, stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 44-289 od 17—21. 18382-G

SILNIK Hondę do łodzi sprzedam. Kopernika 2/12. 18169-G

GARAŻ blaszany sprzedam lub wynajmę. Ul. Marcina 43/10. 18140-G

FIKUSA dekoracyjnego 2,50 m sprzedam. Wyzwolenia 51/2. 18116-G

SZCZENIĘTA białe duże pudelki z rodowodem sprzedam. Ul. Matejki 15/16. 18103-G

KALKULATOR wielodziałaniowy sprzedam. Tel. 22-55-37 18090-G

DUŻY futrzak i fotel z gąbki rozkładany do spania 2-osobowy sprzedam. Tel. 37-163. 18081-G

3-MIESIĘCZNEGO owczarka niemieckiego — sprzeda... 5 Lipca 6/1. 18061-G

UŻYWANE meble: szafę 3-drzwiową, kanapotapczan, stolik okolicznościowy i stolik pod telewizor — jasne — sprzedam. Parkowa 52a/6 tel. 385-13 po godz. 16.30. 18065-G

WYPOSAŻENIE warsztatu elektromechanicznego z uruchomioną produkcją rynkową — sprzedam. Tel. 434-15 godz. 10—16. 18024-G

WZMACNIACZ „Hohner" 80 W z kolumną sprzedam. Andrzej Warzecha Świnoujście „Penelopa" tel. 44-53 po godz. 20. 374-P

ZAPOROŻCA 1975 r. wiśniowego sprzedam. Świnoujście, ul. Wyspiańskiego 36/16 po godz. 15. 373-P

WÓZEK głęboki prod. francuskiej — sprzedam 1 Maja 6/24. 18147-G

WÓZEK głęboki ze spacerówką i łóżeczko — sprzedam. Ul. Bogusława 6/4 — Anna Garbarczyk. 18128-G

WÓZEK dziecięcy — sprzedam. Dzwonić 612-207 godz. 16—18. 18120-G

WÓZEK głęboki prod. austriackiej sprzedam. Ul. Śląska 48/4. 18067-G

LOKALE

2 MIESZKANIA zamienię na jedno. Tel. 223-667. 18019-G

LUBLIN M-3 spółdzielcze (LSM) zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18017.

OPOLE — mieszkanie M-4, 3-pokojowe zamienię na podobne w Szczecinie. Szczecin, tel. 378-79. 18015-G

MIESZKANIE 3-pokojowe nowe budownictwo, śródmieście, garaż zamienię na domek jednorodzinny może być do remontu względnie do wykończenia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18026.

3 POKOJE z wygodami i ogrodem przydomowym w 2-rodzinnym domku oraz kanałem samochodowym zamienię na 2 mieszkania M-2 w nowym budownictwie jedno mieszkanie koniecznie z telefonem w Szczecinie — centrum. Tel. 610-371. 18286-G

WYNAJMĘ nieumeblowany pokój. Wiadomość ul. Braniborska 21 po godz. 16. 18050-G

DOMEK lub mieszkanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18054

WROCŁAW — M-3 spółdzielcze zamienię na równorzędne w Szczecinie. Tel. 23-10-07. 18058-G

STUDENTA lub ucznia przyjmę do wspólnego pokoju, centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18060.

M-4 3-pokojowe 63 m kw., I piętro, balkon, garaż Osiedle Tatrzańskie zamienię na mieszkanie 4-pokojowe lub 3-pokojowe w rejonie ul. Odzieżowej. Dzwonić po godz. 18 tel. 23-21-18. 18066-G

SZCZECIN M-2 kwaterunkowe, centrum, nowe budownictwo zamienie na równorzędne lub większe w Koszalinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18086.

SAMODZIELNE mieszkanie w Jeleniej Górze zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18093.

3 POKOJE, kuchnia, łazienka zamienię na 2 mieszkania: 2-pokojowe i 1-pokojowe. Dzielnica obojętna. Szczecin, Żółkiewskiego 1/8. 18100-G

17-LETNI spokojny chłopiec poszukuje umeblowanego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18123.

POKÓJ umeblowany c. o. odnajmę małżeństwu bezdzietnemu lub 2 siostrom. Warszewo ul. Dzierżona 66. 18124-G

M-3 spółdzielcze, nowe ul. Włościańska 14/1, Pomorzany — zamienię na M-3 na Osiedlu Przyjaźń. Wiadomość po 16. 18136-G

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem. Najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18155.

M-2 2-pokojowe w Koszalinie zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Koszalin tel. 263-25 godz. 17—18. 131-P

2 DUŻE pokoje z kuchnią w centrum zamienię na M-2 najchętniej Osiedle Piastowskie. Wiadomość: tel. 479-62 godz. 17—19. 18156-G

KOMFORTOWE mieszkanie M-5 Osiedle Leningradzkie z powodu wyjazdu wynajmę na okres 2—3 lat. Tel. 458-91. 18168-G

ZGUBY

8 PAŹDZIERNIKA zgubiono złoty zegarek „Omega" z bransoletą. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 712-83. 18581-G

8 PAŹDZIERNIKA przy ul. Białowieskiej został skradziony 4-miesięczny owczarek alzacki, czarny podpalany pod szyją charakterystyczny biały krawat. Ostrzega się przed kupnem lub przywłaszczeniem. Odprowadzić pod adresem: Dworska 17 lub tel. 22-42-75 — nagroda. 18503-G

ZGINĄŁ pies, bokser brązowy. Wiadomość wynagrodzę. Adres: Felczaka 15/5. Ostrzegam przed przetrzymywaniem, kupnem, sprzedażą. 18486-G

---

12 października 1977 r. zmarł

Mieczysław Kubicki

były długoletni Prezes Zarządu WZDZ w Szczecinie, działacz Stronnictwa Demokratycznego, Frontu Jedności Narodu, rad narodowych i wielu organizacji społecznych, pionier życia politycznego i społeczno-gospodarczego na Pomorzu Zachodnim. Odznaczony Krzyżem Komandorskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem XXX-lecia PRL, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Odznaczeniem XXX-lecia „Gryf Pomorski" i innymi odznaczeniami, wyróżniony wpisem do Księgi Zasłużonych dla Pomorza Zachodniego.

W Zmarłym straciliśmy oddanego i ofiarnego współpracownika.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

RADA, ZARZĄD i PRACOWNICY WZDZ W SZCZECINIE

Pogrzeb odbędzie się 15.X. br. o godz. 12 na Cmentarzu Centralnym.

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE POLMOZBYT

w Szczecinie, ul. Mieszka I 65

zatrudni od zaraz do nowo uruchomionego Centrum Sprzedaży i Obsługi Fiata:

- **mechaników samochodowych,**
- **spawaczy-blacharzy,**
- **lakierników samochodowych,**
- **techników-diagnostyków,**
- **zmywaczy samochodów do myjni automatycznej,**
- **sprzątaczy warsztatowych,**
- **konserwatorów urządzeń.**

Skierowania z Wydziału Zatrudnienia nie są wymagane. Informacji o warunkach pracy i płac udziela Sekcja Spraw Osobowych, tel. 82-10-81 wew. 37 lub 59.

3374-K

ZOSTAŃ STOCZNIOWCEM!

DYREKCJA STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ im. A. Warskiego w porozumieniu z Wojewódzką Komendą OHP w Szczecinie

ogłasza zapisy

MŁODZIEŻY MĘSKIEJ w wieku 16—17 lat bez ukończonej szkoły podstawowej do JEDNOROCZNEGO HUFCA DOKWATEROWANIA (bez zakwaterowania) dla młodocianych.

W okresie pobytu w hufcu junacy kontynuują naukę w Podstawowym Studium Zawodowym i zdobywają kwalifikacje zawodowe (przyuczenie do zawodu) w kierunkach:

- ◇ MURARZ - TYNKARZ
- ◇ ZBROJARZ - BETONIARZ
- ◇ MONTER ROBÓT DROGOWYCH
- ◇ INSTALATOR WODNO - KANALIZACYJNY

Informacji udziela i przyjmuje kandydatów Komenda 40-7 OHP im. „Synów Pułku" w Szczecinie, ul. Starzyńskiego 3/4 — telefon 21-13-11.

3599-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat red naczelny 457-41, sekretarz redakcji 457-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21 Biuro Ogłoszeń 394-34, red poranna (po godz 6) 224-028 224-250, dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. L-3

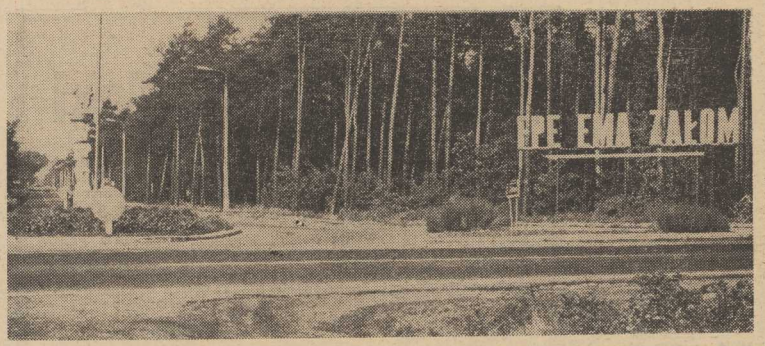

FABRYKA Przewodów Elektrycznych „Ema-Załom", laureat naszego konkursu „Cały Szczecin w kwiatach". Zwycięzcy zatroszczyli się nie tylko o wygląd terenu fabrycznego, ale zagospodarowali także całe jego otoczenie.
Fot.: Z. Jodkowski

Fatalny stan torów

POZAPADANE i nierówne tory tramwajowe na niemal całej długości ul. Deboórskiej w dzielnicy Nad Odrą tworzą głębokie koleiny w jezdni. Nie sprzyja to przedłużaniu żywotności taboru tramwajowego oraz powoduje poważne zagrożenie dla ruchu kołowego, szczególnie zaś dla motocyklistów.

(Jan)

Kronika wypadków

WCZORAJ wezwano pogotowie na pl. Norwida, gdzie w piwnicy jednego z budynków leżał nieprzytomny Bronisław K., lat 55. Ciężko rannego mężczyznę przewieziono do szpitala w Zdunowie.

Również wczoraj zdarzył się niecodzienny wypadek. Z pociągu, który akurat minął stację w Zdunowie, wypadł obywatel NRD, nie doznając jednak poważniejszych obrażeń. Jak się okazało, turysta po prostu chciał wysiąść. Przypuszczał, że dojechał już do celu, gdyż pociąg akurat zwolnił swój bieg.

I ZNÓW nieostrożność kierowcy była przyczyną wypadku. O godz. 15.05 „Fiat" 125p prowadzony przez Tadeusza K. zjeżdżając z pl. Lenina w al. Piastów potrącił na przejściu dla pieszych 65-letnią Teofilę S. Kobietę ze złamaną kością strzałkową przewieziono do szpitala.

Większość pozostałych wypadków na szczecińskich jezdniach spowodowała lekkomyślność pieszych. W południe „Żuk" nr rej. MR 22-10 prowadzony przez Waldemara N. potrącił na ul. Wielkiej pieszą 19-letnią Elżbietę N., która niespodziewanie wbiegła pomiędzy jadące samochody. O godz. 13.55 Mikołaj M. kierując „Fiatem" 125 nr rej. MX 94-55 potrącił 6-letniego Grzegorza S. Chłopiec wybiegł na jezdnię zza samochodu stojącego przed „Delikatesami" na al. Jedności Narodowej. O godz. 15.10 wypadek zdarzył się na ul. Mickiewicza, gdzie 17-letni Leszek J. wszedł niespodziewanie na jezdnię i został potrącony przez „Fiata" 126p nr rej. SZV 80-46, prowadzonego przez Jana P. Natomiast wieczorem na ul. Ku Słońcu „Fiat" nr rej. MA 48-48 (kierowca Łukasz B.) potrącił 21-letniego Marka G. Młodzieniec wszedł na jezdnię i w połowie drogi cofnął się nagle tuż przed samochodem, który chciał go ominąć.

(jas)

Idąc przez miasto

SMOCZEK — ARTYKUŁ PIERWSZEJ POTRZEBY

● WIELE kłopotu mają rodzice niemowląt z nabyciem smoczków. Zarówno tych do nakładania na butelkę, jak i tych z barwnym plastikowym kółeczkiem, służących maluchowi do zabawy i jako „środek nasenny". Nie można ich kupić ani w kioskach, ani w drogeriach, ani nawet w specjalistycznym sklepie „Świat Dziecka". Jak poinformował nas kierownik tego sklepu, zamówienia nie są realizowane przez producentów. A więc czy czeka nas powrót do dawnych metod — podawania dziecku do ssania szmatki?

UWAŻAĆ NA OBCASY!

● PRZY ul. Matejki, koło budynku PZU, uszkodzone są osłony wsypów do piwnic. Grube szklane płytki między metalowymi prętami zostały stłuczone i teraz dziury zagrażają przede wszystkim obcasom szczecinianek. Potrzeba tu drobnej naprawy, aby ulicą znów można było chodzić bezpiecznie.

CHRYZANTEMY, ASTRY, DALIE...

● JESIEŃ przemalowała już drzewa na żółto, wiele z nich potrafiło liście, także kwiaty na miejskich klombach prezentują się mniej okazale. Wiele ozdobnych roślin przekwitło. Nie brak natomiast kwiatów w kwiaciarniach i u ulicznych sprzedawczyń. Oferuje się klientom całą gamę astrów, chryzantem i dalii.

(su)

Uzupełniające dostawy — w drodze

„Kurier" zagląda do sklepów odzieżowych

DNI STAJĄ się coraz chłodniejsze. Zima lada moment zapuka do naszych drzwi. Czy damy się jej zaskoczyć? Czy będziemy mogli w szczecińskich sklepach zaopatrzyć się w ciepłą odzież? Postanowiliśmy więc sprawdzić, co oferuje nam handel na tę porę roku.

PIERWSZĄ placówką, jaką odwiedziliśmy, był Dom Odzieżowy przy al. Niepodległości. Wybór zimowej odzieży dla pań i panów był tu w miarę bogaty. Były więc płaszcze i męskie kurtki praktycznie we wszystkich rozmiarach. Trochę gorzej przedstawiało się zaopatrzenie w damskie okrycia, ale można tu było sobie też coś wybrać. Zaobserwowaliśmy wiszące na regałach importowane koszuszki damskie ze sztucznego tworzywa. Jak się dowiedzieliśmy od kierownika Domu Odzieżowego, we wtorek gościła u niego wizytacja, która pozytywnie oceniła zaopatrzenie sklepu. Wychodząc z „Odzieżowca" zauważyliśmy także, iż są tam w sprzedaży „szałowe" szale z lisa. Jednak ich cena może przyprawić o zawrót głowy mężą niejednej elegantki, bowiem ten przebój sezonu kosztuje... 24 700 zł.

Sklep „Swiat Dziecka" zgodnie z nazwą winien ubierać najmłodszych mieszkańców Szczecina. Okazuje się jednak, że niejedna mama będzie miała kłopoty z ciepłym ubraniem swojego malucha. Dopiero niedawno pojawiły się tu kożuszki ze sztucznego tworzywa, jednak wybór jest mały. Powtarzają się tu także — jak nas poinformowano w sklepie — braki cieplej bielizny dziecięcej.

Odwiedziliśmy też sklepy „Modus" I, II i III przy ul. Krzywoustego. Zgodnie z ich przeznaczeniem panowie mogą ubierać się tu na każdą porę roku. Jedna rzecz, która nam natychmiast rzuciła się w oczy, to całkowity brak męskich garniturów z wytwórni tzw. marek producentów. W ostatnim okresie wystąpiły poważne zahamowania w dostawach cieplej odzieży. Natomiast to wszystko, co jest przydatne zimą, a co udało się nam zgromadzić latem w magazynach, praktycznie zdążyliśmy sprzedać już we wrześniu.

Możemy więc mieć nadzieję, iż branżyści z WPHW będą trzymać „rękę na pulsie" i w jak najszybszym terminie wyegzekwują zobowiązania producentów.

(Macz)

Komunikaty

◆ DLA polepszenia dojazdu do pracy na nocną zmianę pracowników Huty „Szczecin" i Papierni „Skolwin" Pomorska DOKP uruchamia od 15 października br., pociąg nr 41 w relacji Szczecin-Turzyn — Trzebież Szczecińska. Odjazd pociągu ze stacji Szczecin-Turzyn o godz. 21.43, przyjazd do Trzebieży g. 22.52.

• • •

◆ Z POWODU robót torowych i sieciowych Zajezdni Pogodno, od soboty 15 bm. godz. 8.30 do niedzieli godz. 11 od Zajezdni Pogodno do Głębokiego tramwaje linii nr 1 i 9 kursować będą tylko po jednym torze. Od godz. 11 do 17 trasy tych linii ulegną skróceniu o odcinek ul. Wawrzyniaka — Głębokie. Od ul. P. Skargi do Głębokiego uruchomione zostanie zastępcze połączenie autobusowe z częstotliwością kursowania co 5 minut.

Dymy z ognisk

DRZEWA tracą liście. Szeleszczą one pod stopami na parkowych alejkach, w lesie, na ulicach. Sypią się także z drzew owocowych. Toteż niektórzy mieszkańcy Pogodna — właściciele ogródków — zabrali się już do jesiennych porządków. Grabią zeschłe liście i palą je. Przechodząc waskimi uliczkami, między domkami w ogrodach czuje się przyjemny ciepki zapach dymu tych jesiennych ognisk.

(su)

Notatnik szczeciński

◆ KLUB Młodych Pisarzy przy ZW ZSMP zaprasza na „Jesień Poetycką 77", która odbędzie się w sobotę i niedzielę w Klubie „Poczytylon" przy ul. Dworcowej 2. W programie: zakończenie turnieju 1 wiersza o „Klucz do Wydawnictwa", prezentacja twórczości młodych i nagroda publiczności za najlepszy utwór, wystąpienie doc. dr Erazma Kuźmy nt. środków wyrazu literackiego oraz spotkania z pisarzami: Leopoldem Buczkowskim, Józefem Ratajczakiem i Zygmuntem Trzeszką. Początek w sobotę, 15 bm., o godz. 15.

Dzień Nauczyciela

Do dzieci trzeba mieć zamiłowanie...

DO PRZEDSZKOLA pojechaliśmy z fotoreporterem. Bez uprzedzenia. Kilkunastominutowe poszukiwania numeru 164 przy al. Wojska Polskiego, potem schody, korytarz...

— **Dzień dobry, jesteśmy z „Kuriera Szczecińskiego". Szukamy pani Barbary Siek.**

— Słucham, to ja.

— **Czy może nam pani poświęcić chwilę czasu na rozmowę?**

— Ze mną? Oczywiście, ale to chyba jakaś pomyłka o co chodzi...?

Skromność. To pierwsza, jaka daje się zauważyć cecha dyrektorki Przedszkola nr 18, Pani Barbara Siek niezbyt chętnie opowiada o sobie. My jednak nalegamy...

— Życie jak życie. Każdy gdzieś się uczy, pracuje... Po prostu lubię dzieci. Chciałam pracować w przedszkolu i pracuję. Skończyłam Liceum Pedagogiczne dla Wychowawczyń Przedszkoli i objęłam moją pierwszą grupę w Przedszkolu Ćwiczeń przy ul. Jagiellońskiej. Pierwsza grupa — pierwsze doświadczenia, może małe sukcesy, ale przede wszystkim świadomość, że zdobyta wiedzą w liceum nie wystarcza. Zaocznie uczyłam się w Studium Nauczycielskim na kierunku: Pedagogika Przedszkolna z Nauczaniem Początkowym. Od 61 roku jestem tutaj. Teraz mija 19 lat pracy z dziećmi... i to wszystko.

Wszystko? Faktycznie, życiorys człowieka można sprowadzić do kilku zdań, dat, tym bardziej, że właściwie nic specjalnego się nie wydarzyło. A jednak o pani Barbarze Siek można powiedzieć dużo więcej. Jest szefem 20-osobowego zespołu placówki pedagogicznej, a przede wszystkim nauczycielem. Od niej i pozostałych wychowawców zależy kształt tworzącej się osobowości młodego człowieka. Pod jej opieką było już ponad 3 000 wychowanków. Mówi: „po prostu do dzieci trzeba mieć zamiłowanie...

— Matki przyprowadzają do nas swoje pociechy, ale przeważnie nie mają zaufania. Ich pierwsze pytania to np. czy Krzyś zjadł obiad, czy zjadł wszystko? Jakże inaczej wygląda nasza rozmowa po pierwszych kilku tygodniach. Pojawia się zainteresowanie rozwojem psychicznym dziecka. Malec czegoś się nauczył, dowiedział i chwali się przed rodzicami. To utwierdza rodziców, że ich dzieci znalazły się pod dobrym nadzorem pedagogicznym. Zaczynają z nami rozmawiać, dyskutować, rodzą się wspólne działania w rozwiązywaniu problemów wychowawczych. Czasem bywa inaczej. Potrafią nawet nie zgłosić się po odbiór dziecka o wyznaczonej porze. Są takie przypadki, że odwozimy dzieci do domów, gdzie przekonujemy się, że to sami rodzice powinni być otoczeni opieką wychowawczą... W tym roku mamy dużo dzieci z rozbitych małżeństw, dużo dzieci samotnych matek. Te dzieci wymagają szczególnej opieki, troski, oczekują zainteresowania, serdeczności. A teraz naszym oczkiem w głowie są sześciolatki. One pierwsze rozpoczną naukę w szkole dziesięcioletniej...

Piotr CYWIŃSKI

Foto: Z. Jodkowski